

KURIER

Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu

PPS

Rok II

Łódź, niedziela 14 lipca 1946 r.

Nr 192 (259)

SEKRET ATOMU I BOMBY „V²”

przekazała III Rzesza Hiszpanii!

Produkcja morderczej broni za Pirenejami

BERN (PAP). Czasopismo „Servir”, ukazujące się w Londynie, zamieszcza artykuł pt. „Niemieckie fabryki atomowe w Hiszpanii”, w którym czytamy m. in.: „Dzień 23 listopada 1944 r. był dniem pamiętnym w historii drugiej wojny światowej. Tego dnia przedstawiciele polityki i wojska zbrali się w „Reichskanzlei” w Berlinie dla wysłuchania raportu sztabu głównego, a po wysłuchaniu raportu nastąpiła ożywiona dyskusja w obecności Hitlera, który tego dnia zachował się bardzo niezwykle: wysłuchawszy raportu opuścił salę bez żadnego słowa pod pretekstem silnych bólów. Polityczni i wojskowi przywódcy Rzeszy uważali to niezwykłe zachowanie się za przyznanie Hitlera, że wojna jest przegrana. Podczas tego zebrania bez Hitlera powzięto ważną decyzję: postanowiono przygotować „silne zaplecze” na wypadek, gdyby Niemcy hitlerowskie uległy podwójnemu naporowi Związku Radzieckiego i Anglosasów. Trzy ważne misje wyjechały wkrótce do Madrytu. Pierwsza misja miała charakter wojskowy i składała się z generałów Pabsta i Stuewe w towarzystwie Streffa i majora Hedricha; druga misja składała się z inżynierów-specjalistów „armii tajnej”, mianowicie Marloska i Veitha dla badań bomb atomowych, Doenera dla „V 2”. Trzecia misja wreszcie składała się z kierowników przemysłu chemicznego i metalurgicznego, Reihera, Knoche, Haberlanda i Kroepkego. Żeby pokierować tym przedsięwzięciem dr Goebbels podjął swą ostatnią podróż do Hiszpanii, przelatując terytorium francuskie. W tym momencie wpływ niemiecki na hiszpańskie życie gospodarcze osiągnął już poważne stadium. Podczas lat przedwojennych i w latach od 1939 do 1944 prawie 300 milionów dolarów przekazano z Niemiec do Hiszpanii dla zasilenia „funduszu tajnego ze specjalnym przeznaczeniem” i na zakup akcji dających kontrolę nad głównymi kluczowymi przedsiębiorstwami. I. C. Farbenindustrie stanęła na czele tej „kolonizacji”. Wzięła ona w swe ręce kierownictwo 11 olbrzymich przedsiębiorstw w Badalonie, Barcelonie, Bilbao, Walencji, Madrycie, San Sebastian, Pont d'Inca i Gijon.

Wizyta Goebbelsa w stolicy hiszpańskiej trwała 2 dni. Podczas dramatycznego spotkania z Franco, które odbyło się w największej dyskrekcji, Goebbels oświadczył generałowi, że III Rzesza zdecydowała się powierzyć rządowi hiszpańskiemu pewne tajemnice dotyczące produkcji tajnej broni celem utrzymania, nawet po swym ewentualnym upadku, ostatniej ostoji idei faszystowskiej w Europie.

Tłumaczyło się to częściowo trudnościami związanymi z przysłaniem wykwalifikowanego personelu. Z drugiej strony przywódcy hitlerowscy, otrząsnąwszy się nieco ze swego pesymizmu z listopada 1944 r. nie

śpieszyli się bardzo powierzyć wszystkim swych tajemnic gen. Franco. Agenci niemieccy utworzyli przede wszystkim „środek atomowy” w Oviedo, który miał za zadanie zbudować „fabryki atomowe”, laboratoria badawcze, oraz zorganizować ekipy poszukujące pokładów uranu. Obecnie ośrodek ten pracuje pod kierownictwem pułkownika Hermana von Blasbalg z „biurem administracyjnym utworzonym przez mjr. Hermana Hendricksa, majora Friedricha Behle, kpt. Moritza Wolffa, inż. Adolfa von Coellna, inż. Maxa Holla i inż. Gustawa Tiedeckena. Rząd hiszpański jest reprezentowany przez 3 inżynierów. Gonzalez de Rojas, Alvarez Medina i Mateax-Rueda. „Ośrodek Oviedo” kieruje 5 laboratoriami w Madrycie, Barcelonie, Bilbao, Walencji i w Madrycie. Tenże ośrodek zarządza również „fabrykami atomowymi”. Składają się one z

3 kategorii: grupa „A” obejmuje fabryki, zajmujące się obrabianiem rudy uranowej w Bilbao pod kierownictwem Hansa Hagera i Ed. Gnaucka, w Madrycie pod kierownictwem O. Krafta i w Grenadzie pod kierownictwem dr Proela i Fr. Merkela. Fabryki grupy „B” zajmują się przygotowaniem „eksplozywnej mieszanki atomowej”. Pierwsza znajduje się w odległości 4 km w kierunku północno-wschodnim od miasta Vigo i pozostaje pod kierownictwem A. Wierza i O. Schultza, druga w pobliżu wsi Noya pod kierownictwem M. Muellera i E. Goetza oraz trzecia „fabryka Aviles” pomiędzy miastem Gijon i wioską Aviles pod kierownictwem Fr. Derbecka. Fabryki grupy „C” zajmują się fabrykacją mechanizmów zegarowych i znajduje się w Kartagenie pod kierownictwem Armburstera, w Alican-

te pod kierownictwem K. Binga i E. Dornheima i w Burgos pod kierownictwem Alb. Doeringa.

W Barcelonie zorganizowano tzw. ośrodek „V”. Zajmuje się on kierownictwem fabryk produkujących „V 2” i inne ulepszone „bronie dalekosiężne”. Ośrodek ten składa się z 5 Niemców i 3 Hiszpanów: K. Schlick, M. Peschel, N. Brendel, F. Klinfe, G. Soenmacken, Ramon Ubeda, Liada Neberra i Hidalgo Mora. Są oni kierownikami następujących fabryk: w pobliżu wsi Mandayona w prowincji Guadalajara pod dyrekcją E. Ehrarda, w Miranda de Ebro w pobliżu Burgos pod dyrekcją K. Schulera i Fr. Kaesera, w prowincji Walencja pod dyrekcją P. Rabbego i w Pego w prowincji Alicante pod dyrekcją H. Bujtza.

Plan „przenysłu atomowego” w

Hiszpanii przewiduje w r. 1946 fabrykację 50 kg atomowej mieszanki eksplozywnej. Licząc na jedną bombę 500 g „mieszanki atomowej” Hiszpania będzie miała z końcem roku rezerwę w ilości 100 bomb atomowych. „V” będą w ten sposób skonstruowane, że część pocisku będzie zawierała „mieszankę atomową”. Hiszpania posiadałaby więc „V atomowe”, o których marzyli sztabowcy niemieccy i Hitler.

Niebezpieczeństwo, jakie przedstawia dla sąsiada Hiszpanii ten najbardziej udoskonalony model „V” atomowego z zasięgiem 730 km jest oczywiste. Wszystkie duże miasta francuskie byłyby zagrożone bombardowaniem „V atomowymi” z baz pirenejskich. Czy ciągle będzie panowała opinia, że Franco NIE STANOWI zagrożenia dla pokoju? — zapytuje „Servir”.

PREZYDENT BIERUT

o pewnych stronnictwach przybranych w tożę demokratyczności

WARSZAWA, (PAP). — Na otwarciu i Kongresu Str. Demokratycznego, prezydent KRN ob. Bolesław Bierut wygłosił przemówienie powitalne, stwierdzając m. in.: „Pierwszy kongres Stronnictwa Demokratycznego zbiega się niemal z drugą rocznicą PKWN, poprzedza na krótko nasze święto odrodzenia narodowego, które przypada za tydzień i jest jak gdyby wstępem tych uroczystości.

Dlatego też pozwolę sobie poświę-

Właściwe tendencje przejawiają się w czynach

Istnieje najbardziej popularne określenie tych dwóch zwalczających się tendencji, jako walki ideałów demokratycznych postępowych — z dążeniami zachowawczymi, reakcyjnymi, antyludowymi, z objawami zacofania, wstecznicstwa, którego najbardziej krańcowym wyrazem jest faszizm. A jednak określenie takie, jakkolwiek dpowiada istocie rzeczy — jest zbyt ogólnikowym i uproszczonym. Nie odzwierciedla ono w sposób wyraźny postawy politycznej tych grup społecznych, które zajmują jak gdyby stanowisko pośrednie, wahające się pomiędzy dwoma biegunami, określonych w taki sposób dążeń.

Trudność powiększa przytym fakt, że również kierunki polityczne, wyrażające tendencje wsteczne przybierają dziś chętnie zewnętrznie tożę demokratyczności, ludowości, a nawet występują wprost pod nazwą stronnictw chłopskich lub robotniczych i wysuwają na czoło przywódców, wyrosłych ze sfer ludowych. Oczywiście ludziami jako tako wyrobionym politycznie, nie trudno jest rozróżnić właściwe tendencje działających grup, jeśli ocenić je nie według frazesów propagandowych, nie według tego, co one same o sobie mówią, a według tego, co czynią, według całokształtu ich działalności politycznej. Jednak trzeba przyznać

z zalem, że wyrobienie polityczne nawet wśród szerokiach sfer inteligencji jest jeszcze na ogół rażąco niedostateczne.

Nie zadawalając się przeto ogólnikowym określeniem, spróbuję zwrócić uwagę na jedną tylko wprowadzić, ale niezwykle doniosłą stronę tego zagadnienia. Pragnę mianowicie mieć te dwie podstawowe tendencje w formie przeciwstawienia ich sobie jako idei samodzielnosci i sprzecznej z nią idei zależności rozwojowej narodu. Jakżeż naród nie pragnie samdzielności, niepodległości, niezależności, czy suwerenności? Nie ma też takiej grupy politycznej, która odważyłaby się otwarcie przeciwstawić tym pragnieniom. A jednak można przytoczyć mase przykładów z codziennej praktyki poszczególnych mniejszych i większych działaczy politycznych, które

stoją w rażącej sprzeczności z zasadą suwerenności czy samodzielnosci narodu. Wystarczy wskazać na bezsporny fakt korzystania w szerokim zakresie z tajnych subsydiów państw obcych przez działające podziemne grupy dywersyjne w Polsce nie tylko zresztą przez grupy podziemne — aby zdać sobie sprawę z rozmiarów zależności polityki tych grup od dyspozycji obcych.

demokracja polska niejednokrotnie w różnych okresach naszej historii wiazala swe nadzieje swą walkę z postępowymi ruchami, z dążeniami innych narodów, korzystając z poparcia pokrewnych sobie ideowo grup w różnych krajach. Jeszcze częściej polscy działacze demokratyczni przyjmowali udział i przelewali swą krew w walce o wolnościowe i demokratyczne ideały wlehu narodów.

Zawsze ci sami...

Dążenia wolnościowe i demokratyczne, uświadomione się tu i ówdzie na przestrzeni dwóch ostatnich stuleci były z reguły dawione przez przemoc sil wstecznych, która to przemoc rozwinięła się następnie w skali światowej w formę rywalizacji nowoczesnej wielkiej potęg imperialistycznych. Klęsce tych potęg Polska zawdzięczała odzyskanie swej niepodległości po pierwszej wojnie światowej w 1918 r. Już na

brozu niepodległości przeciwstawili się sobie znowu te same dwa kierunki dążeń: jeden, w którym walka o prawa ludowe wiazala się najsilniej z interesami ogólnonarodowymi i drugi, który pod pozorem zabezpieczenia wielkomocarstwowego rozwoju Polski uzależniał ją w istocie od wpływów obcych i to zarówno pod względem politycznym, jak i gospodarczym.

W stosunku odwrotnie proporcjonalnym...

Odrodzenie się imperializmu niemieckiego, który w roku 1933 przekształcał się w groźną formę najbardziej bojowniczo nastroszonego hitlerizmu — nie było w stanie powstrzymać czy zmienić reakcyjnego kierunku polityki polskiej. Na zmianę taką nie pozwalałaby słabość i wewnętrzne rozbieżności w obozie demokratycznym.

Katastrofa wrześniowa i wrata niepodległości były nieuniknionym skutkiem reakcyjnej polityki sanacji. oświadczenia historyczne nie są

w żadnym stopniu czynnikiem, który mógłby powstrzymać działaczy reakcyjnych od prób nawrotu do tych samych zasad polityki, które już tyle razy okazały się zgubne i szkodliwe dla narodu, istota polityki reakcyjnej jest bowiem ograniconość i jednostronność programu politycznego, który nie jest w stanie podporządkować interesów poszczególnych warstw względem i potrzebom ogólnonarodowym.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Publiczne losowanie

II-giej akcji premiowej „KURIERA POPULARNEGO”

odbędzie się we wtorek dn. 16 o godz. 17 w lokalu naszej administracji

Piotrkowska 70 i p.

Włochy pozbawione kolonii Wielka Czwórka zakończyła obrady

PARYŻ (PAP). Ministrowie spraw zagranicznych zakończyli trzecią sesję konferencji w piątek o godz. 21 min. 25 wieczorem po dojściu do porozumienia, że projekty traktatów pokojowych z b. satelitami Niemiec winny być natychmiast przekazane konferencji pokojowej. Postanowili oni, że ich zastępcy będą opracowywali te traktaty najpóźniej do środy. Zagadnienie Niemiec i Austrii pozostało w zawieszaniu. Na prośbę amerykańskiego sekretarza stanu Byrnesa aby Jugosławia była obowiązana na podstawie traktatu pokojowego z Włochami dać pewne prawa cywilne Włochom na terenach włoskich, przyznanych Jugosławii radziecki minister spraw zagranicznych Molotow stwierdził, że Jugosławia jest sojusznikiem, zaś Włochy, b. państwem nieprzyjacielskim, wobec czego sprzeciwia się on ingerencji czterech mocarstw w wewnętrzne sprawy Jugosławii.

Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin zaznaczył, że kwestia wolnej żeglugi na Dunaju i 8 innych klauzul gospodarczych nie zostało jeszcze załatwionych oraz, że otrzymał on wskazówki od swego rządu, aby do czasu rozwiązania tych zagadnień Wielka Brytania nie podpisywała traktatów pokojowych. Następnie ministrowie zgodzili się co do tego, że lista 9 spośród spornych kwestii, wymienionych przez Bevina, powinna być dołączona do projektów przesłanych 21 państwom.

Ministrowie postanowili przyjąć propozycje francuskie w sprawie utworzenia specjalnej komisji węglowej, która zajęmie się zbadaniem sposobów zwiększenia produkcji węgla niemieckiego i określić ogólne zasady podziału. Zatwierdzili oni również projekty klauzul w traktacie z Włochami, postanawiających, że Włochy będą musiały wyrzec się swych b. kolonii w Afryce.

Przed zamknięciem posiedzenia ministrowie omówili sprawę przyznania

części floty włoskiej Jugosławii i li). 2) aż do ostatecznych zarządzeń, posiadłości te pozostaną nadal pod obecną administracją, 3) ostateczne zarządzenia w sprawie tych kolonii będą opracowane wspólnie przez rządy Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w ciągu roku od daty wejścia w życie obecnego traktatu pokojowego, w sposób przedstawiony we wspólnej deklaracji, wydanej przez wspomniane rządy. Tekst załączonej deklaracji jest następujący: 1) Rządy Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji doszły do porozumienia co do tego, że w cią-

PARYŻ (PAP). Tekst klauzul w sprawie kolonii w traktacie pokojowym z Włochami, który został przedstawiony komisji i zatwierdzony wraz z odpowiednim oświadczeniem ministrów, jest następujący: 1) Włochy zrzekają się praw i tytułów do włoskich terenów w Afryce (Libia, Erytrea i Włoskie Soma-

gu roku od wejścia w życie niniejszego traktatu pokojowego z Włochami, wspólnie opracują ostateczną decyzję co do losu, b. kolonii włoskich w Afryce. Włochy zrzekły się praw i tytułów do tych kolonii na mocy artykułu... traktatu pokojowego. 2) Ostateczne zadysonowanie wspomnianymi terenami i odpowiednio określenie granic zostanie ustalone przez ministrów biorąc pod uwagę dobro ludności, zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa oraz z uwzględnieniem innych zainteresowanych rządów. Delegacja brytyjska zastrzegła sobie ostateczne zatwierdzenie tej deklaracji.

wojnie z Sowietami. Oto przejaw dobrego „rozumu” politycznego, który szczególne siedlisko obrał sobie zwłaszcza w głowach krakowian i

Wyjazd

min. Molotowa

PARYŻ (PAP). Radziecki minister Spraw Zagranicznych Molotow wraz z całą delegacją radziecką opuścili Paryż w sobotę rano, udając się do Moskwy.

Ustawa

w sprawie hitlerowców

WIENIĘ (PAP). Trzy główne austriackie partie polityczne — socjaliści, ludowcy i komuniści doszli w sobotę do porozumienia w sprawie nowej ustawy, nakładającej specjalnie wysokie podatki i daninę majątkową na b. członków partii hitlerowskiej.

Bewin powrócił

do Londynu

LONDYN (PAP). Brytyjski minister spraw zagr. Ernest Bevin powrócił samolotem z Paryża z konferencji czterech mocarstw.

Przemówienie Prezydenta Bieruta

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Taka własna ograniczoność i jednostronność ujawniła się w polityce rządów emigracyjnych w okresie ostatniej wojny. Żaden z tych rządów nie miał dość siły, aby zmienić przedwojenny, sanacyjny kierunek polityki polskiej, choć na czoło rządu byli wysuwani kolejno: demokraci, ludowcy, socjaliści. Uwste-

cznienie rządów postępowało w kierunku odwrotnie proporcjonalnym do tego, co miały wyrażać formalny wydział polityczny jego premierów. Najmniejsze stosunkowo zastrzeżenia mogły budzić wysiłki gen. Sikorskiego, wbrew któremu jednak Anders zdołał narzucić swoją taktykę i którego pozbyto się wkrótce.

wojnie z Sowietami. Oto przejaw dobrego „rozumu” politycznego, który szczególne siedlisko obrał sobie zwłaszcza w głowach krakowian i

przeważającej liczby niedawno zrehabilitowanych volksdeutscheów w woj. poznańskim.

Nowy typ ustroju gospodarczego

Możemy zapewnić wszystkim wsteczniczków, że nigdy Polska nie czuła się tak zabezpieczona w swej niepodległości i suwerenności, jak czuje się dzisiaj (oklaski). Gwarancją naszej niepodległości jest przede wszystkim prawdziwa polityka wewnętrzna i zewnętrzna rządu demokratycznego (oklaski). Jedynym zagrożeniem naszej niepodległości mogłaby być polityka Andersów, londyńczyków i pozostających na obczyźnie band reakcyjnych. Znaczną część tego rodzaju wyrodków nie zawahała się zademonstrować swym zdradzieckim „nie” nawet przebiegło zroszonymi krwią żołnierzami polskiego i sowieckiego granicom i przyjąć tym sposobem z pomocą podnoszoną już obecnie niedawno porzabiane głowy pogrobowcom hitleryzmu. Zasada naszej samodzielności rozwojowej ma swe dalsze głębokie oparcie w nowym układzie gospodarczym, całkowicie wolnym od wpływu czynników obcych. Żaden kraj demokratyczny w Zachodniej Europie nie jest w takim stopniu niezależny w tej dziedzinie, jak Polska. W wyniku zmian, spowodowanych przez wojnę oraz dzięki konsekwentnej realizacji programu demokratycznego, Naród Polski stał się wyjątkowym dysponentem wszyst-

żrzeszeń przemysłowych i handlowych (oklaski). Całkowicie unormowanie stosunków w dziedzinie zaopatrzenia, w dziedzinie dostaw surowcowych, w dziedzinie kształtowania się plac i cen, usunie z naszego życia gospodarczego czynniki spekulacyjne, gangsterskie i przypadkowe i otworzy drogę rozwojowi rzemiosła i drobnych i średnich warstw oraz przedsiębiorstw prywatnych, opartych o fachowe doświadczenie i właściwe bodźce ekonomiczne rozwijającego się niewątpliwie coraz intensywniej życia gospodarczego (oklaski).

Jest to zupełnie nowy, swoisty, powstały w wyniku głębokich przeobrażeń powojennych typ ustroju gospodarczego, który nazwalibyśmy demokracją ludową, ponieważ wszystkie twórcze warstwy naszego narodu muszą mieć zabezpieczony swój czynny udział w kształtowaniu tego ustroju (oklaski). Pomyślnemu rozwojowi tego ustroju sprzyjać będzie niewątpliwie nasze bez porównania dogodniejsze, niż przed wojną położenie terytorialne i geograficzne, większe bazy surowcowe, rozleglejsza sieć komunikacyjna, liczniejsze drogi wodne, wspanialszy krajobraz, stwarzający nam wielkie możliwości dla rozwoju turystyki i wreszcie szerokie wybrzeże morskie, ułatwiające nam wymianę międzynarodową i własną żeglugę o nieograniczonej skali rozwoju (oklaski). Czy wszystko to nie jest najlepszą i najpewniejszą gwarancją rzeczywistej samodzielności? Są to prawdy jasne i oczywiste dla każdego, kto nie jest zaślepiony niewiastką do wszystkiego, co nie traci pleśnia, zaskonspiowanej tradycji, starych nawyków i przesądów.

Jedynie i najtrwalsze podstawy suwerenności

Na przestrzeni ubiegłych dwóch lat mogliśmy obserwować w skróconym, a więc bardziej jaskrawym przebiegu rywalizację dwóch zasadniczych kierunków polskiej myśli politycznej, który scharakteryzowaliśmy na wstępie, jako zasadę samodzielności i przeciwwstawianą do niej zasadę zależności rozwojowej. Zasada samodzielności rozwojowej narodu polskiego wynika z samej istoty programu demokracji ludowej, nie chcemy podporządkowania sobie jakiegokolwiek innych narodowości i na tym opieramy prawo do wolności i niepodległości dla własnego narodu

(oklaski). Tylko na takiej podstawie mogliśmy osiągnąć trwałe porozumienie i przyjaźń z sąsiednimi narodami słowiańskimi i z potężnym naszym sojusznikiem na Wschodzie — ZSRR (oklaski). Reakcja emigracyjna i krajowa, dla której tego rodzaju zasada polityczna jest w ogóle nie do zrozumienia — aż do dziś dnia mający o rzekomym zagrożeniu naszej niepodległości ze strony ZSRR i dlatego podobno odpowiadała przeoczając na trzecie pytanie w Głosowaniu Ludowym. Nie trzeba drażnić Niemców, skoro mogą się nam przydać w przyszłej

Koniec włoskiego kryzysu rządowego De Gasperi utworzył nowy gabinet

RZYM (PAP). W piątek późnym wieczorem radio rzymskie doniosło, że lista nowego gabinetu włoskiego zostanie podana do wiadomości w sobotę. De Gasperi ma piastować urząd premiera i do czasu podpisania traktatu pokojowego — urząd ministra spraw zagranicznych.

Zaprzyśiężenie nowych ministrów wyznaczono na środę. Najbliższa sesja włoskiego zgromadzenia konstytucyjnego odbędzie się w poniedziałek w pałacu Monte Citorio w Rzymie.

RZYM (PAP). Skład nowego rządu włoskiego przedstawia się następująco: Alcide de Gasperi (chrz. dem.) premier, minister Spraw Zagranicznych i minister do Spraw Afryki Włoskiej, Pietro Nenni (soc.) — minister bez teki, Cino Marcellini (republ.) — minister bez teki, Giuseppe Micheli (ch. dem.) — minister Marynarki, Salvatore Aldisio (ch. dem.) — minister Handlu, Mario Cingolani (chrz. dem.) — minister Lotnictwa, Guido Gonella (ch. dem.) — minister Oświaty, Antonio Segni (ch. dem.) — minister Rolnictwa, Mario Scelba (ch. dem.) min. Poczty i Telegrafów, Emilio Campelli (ch. dem.) — min. Handlu Zagranicznego, Ludovico Daragona (soc.) — minister Pracy, Rodolfo Marandi (soc.) — minister Przemysłu, Giuseppe Romita (soc.) — min. Robót Publicznych,

Frustru Gullo (komun.) — min. Sprawiedliwości, Giacomo Ferrari (komun.) — min. Komunikacji, Emilio Sereni (komun.) — minister Opieki, Mauro Scoccimaro

(komun.) minister Finansów, Cipriano Facchinetti (republ.) min. Spraw Wojskowych, Epicarni Norcino (niezal.) minister Skarbu.

A oto pierwsze kwiatki...

BERLIN (PAP). — Według doniesień brytyjskiej służby informacyjnej zorganizowane przez młodzież niemiecką bandy terrorystyczne i ruchy podziemne udaremniają wysiłki sojuszników, zmierzające do przywrócenia porządku społecznego. Młodzież należąca do tych band składa się z 2 kategorii, sprowadzonych na manowce młodocianych winowajców i fanatyków politycznych. 35 młodych ludzi aresztowano za zorganizowanie ruchu podziemnego „Rana” (radikalni nacjonaliści) na terenie Luksemburgu, gdzie uczucia antybrytyjskie są specjalnie silne. „Rana” jest jedną z wielu tajnych organizacji, które skupiają młodzież hitlerowską. Aresztowani członkowie bandy są przeważnie w wieku od lat 18 do 26. Malowali oni swastyki

Niemcy mogli oddać posiadaną broń i amunicję, dotąd mają miejsce aresztowania za nielegalne posiadanie broni.

W czerwcu niejaki Julius Zilcher skazany został w Kolonii na śmierć za ukrycie 14 karabinów i 12 tysięcy pocisków w swym schronie przeciwlotniczym.

Doniesiono również o istnieniu takich towarzystw dziewczęcych, utworzonych dla uczczenia Army Grese, znanej dozorczyńi obozu koncentracyjnego w Belsen. Nie mniejszą uwagę władze brytyjskie przywiązują do działalności band młodych przestępców, które stały się postrachem miast niemieckich.

Bandy te nie mają charakteru politycznego. Ostatnio w Düsseldorfie został aresztowany 18-letni Kurt Lange, przywódca bandy „Droga piekielna”. Zeznał on, że brał udział w 60 rozbojach z bronią w ręku. Wkrótce po tym policja niemiecka brytyjska otoczyła w Hannoverze bandę „Praci szarotki”. Z 13 aresztowanych najstarszy miał 26 lat, reszta zaś była w wieku od lat 17 do 24. 22-letni August Koehn'ek oświadczył po aresztowaniu, że banda jego liczy 200 członków i głównym jej zadaniem jest napadanie i rabowanie Polaków.

Parę słów

o dyskusji w sprawie Niemiec

MOSKWA, (PAP). — W sprawie przebiegu ostatnich posiedzeń paryskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych Agencja Tass donosi co następuje: „Przedstawiciel delegacji francuskiej oświadczył, że zgadza się na stworzenie niemieckiej administracji centralnej pod warunkiem, że nie obejmie ona Zagłębia Saary. Bidaunt znów podkreślił francuski punkt widzenia, że Zagłębie Saary powinno być włączone w granice celne Francji, a jednocześnie wypowiedział się za umiędzynarodowieniem Zagłębia Ruhry. Przedstawiciele angielski i amerykański odnieśli się pozytywnie do żądań francuskich w sprawie odseparowania Zagłębia Saary od Niemiec i włączenia go do

francuskiego obszaru celnego. Delegacja radziecka raz jeszcze zapewniła, że nie ma nic przeciwko stworzeniu niemieckiej administracji centralnej, jeśli ma to być krok przejściowy przed powołaniem centralnego okręgu niemieckiego. Jednocześnie jednak delegacja radziecka zaprotestowała przeciwko połowicznym oświadczeniom zagadnień niemieckich i odsuwaniu na bok takich np. problemów, jak Zagłębie Ruhry, odszkodowań i t.d. albowiem wszystkie te sprawy są ze sobą nierozłącznie związane. Po wymianie zdań na temat Niemiec ministrowie przeszli do dyskusji nad sprawami austriackimi.

„Piękny dzień, ostatni dzień pokoju,
pierwszy ogromnej przyszłości” — Michelet

VIVE LA LIBERTE

14 lipca 1789 r. w krzyku Rewolucji wstawał świt nowego pojmowania rzeczywistości społecznej. Tego dnia miał się wreszcie skończyć stan pokoju klasowego, oparły na wyzysku bezbronnych, przez prawo możnych. Wszystkie instrumenty walki o byt zostały objęte słowem „Wolność”. Lud zajmuje miejsce dotychczasowej elity. Lud staje się źródłem twórczości i postępu. Jest on nieubiegany w swym marszu ku nęcej go przyszłości. Nie uznaje siłobocności. Zachwyca się własną inicjatywą.

Tego roku lud francuski zerwał Treuga Dei społeczne, oparte na średniowiecznym autorytecie korony i kleru, na ulegalizowanym bezprawiu, stając się sztandarem ludów uciskanych. Tego roku zrodził się romantyzm, — szaleństwo walki o wolność narodową i społeczną. — żąda osiągnięcia zwycięstwa bez względu na ofiary rzucając na szalę.

Jakże charakterystyczne są słowa rzucone podczas szturm na Bastylie. Słowa, które do dziś odbijają się echem wśród wolnych narodów. Kiedy czoło tłumowi, atakującego więzienie, doszło do głębokiego rowu, otaczającego twierdzę i zawałało się przed ogniem obrońców — ktoś z tłumy krzyknął: *wsze trupy posłużą choć do wypełnienia rowu*. I I wypełniły się fosy zamkowe trupami atakującego ludu. I sztandar wolności zapopotał na więzieniu.

Ale myliłby się ktoś, kto by sądził że Rewolucja Francuska to tylko tłum żądny krwi, oszalały zemstą, mordujący tylko dla sady stycznej przyjemności rzezi. Senssem głębokim tych lat straszliwych które większości przypominają tylko trupy i wojnę domową, nie jest negacja. Rewolucja miała swój cel zasadniczy, nie zawsze może dostrzeżony przez realizujący ją tłum, cel — który skrytaliżowała później historia: szukano rozwiązania zapewniającego pokój.

Ale te ostatnie słowa, to własność już nie tylko Rewolucji Francuskiej — to już dorobek europejski. I w tym leży może sens przemian francuskich z lat 1789 — 1795. Owo dążenie do uniwersalizmu ideał pozwoliło Francji przećrosić swe własne cele, wyjść poza czasne podwórka nacjonalizmów, stać się symbolem wolności tam wszędzie, gdzie jest onar uciskona.

Przecież przy dźwiękach własnie „Marsylianki”, melodii rewolucyjnego Paryża, idą podchorążowie w listopadzie r. 1830 na Belweder. To „Marsylianka” przebijają się przez grzmoty „Wiosny Ludów” r. 1848, to w jej warjacjach rodzą się nowe Włochy i w jej tonacjach pracują Mickiewicz, Mazzini, Wagnerzy, Byronowie.

Rewolucja Francuska w ciągu XIX w. stała się własnością i do robkiem ogólnie europejskim. Data, którą święci corocznie lud aryjski, jest świętem wszystkich narodów demokratycznych, jest rocznicą jednego z najbardziej zasadniczych przełomów historii świata.

Przybladły czasem jej blask wybuchł zawsze pełnym ogniem w momentach walki, w chwilach zrywów narodowych. W okresie okupacji niemieckiej data 14 lipca była świętem walki z najeźdźcą. Oto wyjątek z odezwy Centralnego Kom. Francuskiej Partii Socja-

listycznej, wydanej na 14 lipca 1944 r.:

Tego roku rozpoczął się decydujący atak na Bastylie. Mury jej są już spełkane i część Francji odnalazła znów słońce wolności. Bastylia faszystowska, Bastylia nazistowska jest atakowana ze wszystkich stron, i ludzie w niej zamurowani zadają jej ciosy, które wstrząsają twierdzą. Słychać już trzask zbrodniczej budowli. Zwycięstwo jest bliskie. Lud nasz wie o tym. W niedługim czasie triumfuje on nad niewolnictwem, tak jak zawsze triumfował i jak będzie triumfował nad wszystkimi Bastylami, które stoją na przeszkodzie w jego marszu do większej Wolności, większej Równości i większego Braterstwa.

Ostatni rok dał nam świadectwo iż słowa powyższego manifestu nie były pustym frazesem. Podjęcie niespotykanych dotąd na Zachodzie reform gospodarczo-społecznych, jakich Francja u siebie

dokonała, jest tego najlepszym dowodem.

Jeden z przywódców francuskiej lewicy oświadczył niedawno temu: „14 lipca trwa. Trwać będzie on tak długo, jak długo niezrealizowane zostaną hasła rzucone pamiętnej nocy lipcowej 1789 r. w czasie szturm na Bastylie”.

Słowa powyższe posiadają swą wartość w stosunku do wszystkich narodów, realizujących dziś nowe formy życia społeczno-gospodarczego. Dlatego też cały naród polski w dniu święta narodowego Francji jednoczy się z hasłami, wypisanymi na sztandarze Rewolucji. Jej uniwersalizm sprawia, iż Polska stała się w toku ostatnich lat współtwórcą i konstytnuatorem Rewolucji. Biorąc na siebie dziedzictwo walki o demokrację, pokój i sprawiedliwość. Naród Polski woła 14 lipca 1946 r. wraz z ludem francuskim: „Vive la Liberté!!!”

Ryszard Woyna

Niemcy trzeba prędko postawić na nogi...

BERLIN (ZAP). Generalny sekretarz angielskiej Partii Pracy, Morgan Phillips, wyciągnął następujące wnioski ze swej podróży po brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec:

Podział Niemiec na strefy — pisze Phillips — jest zły dla Niemiec, zły dla Europy i zły dla czterech mocarstw. Podniesienie produkcji przemysłowej w Niemczech jest konieczne. Istnieje bowiem związek między warunkami życia, a położeniem politycznym. Im prędzej dojdziemy do jakiegoś porozumienia w sprawie jednolitego gospodarstwa Niemiec, tym lepiej będzie dla wszystkich. Produkcję niemiecką trzeba uruchomić na pożytek całej Europy. Warunki tego są: wolny handel i swobodna komunikacja. Miliony Europejczyków musiałyby cierpieć, gdybyśmy Niemiec nie dźwignęli w najbliższym czasie na nogi.

Początkowo zainteresowanie się Niemców rozwojem życia demokratycznego zginęło i zostało zastąpione tępą, beznadziejną rezygnacją. Bardzo bolesnym punktem jest, zdaniem Phillipsa, sprawa odszkodowań wojennych. Koniecznym też jest prędkie rozstrzygnięcie przyszłości Zagłębia Ruhry i Nadrenii.

Niewiele brakuje, a powtórzy się historia 1918 i 1919 roku. Już się litują nad tym, że Niemcy mają zapłacić za szkody wojenne, które wyrządzali nie patrząc na to, czy to

Łonoc amerykańska dla Europy

WASZYNGTON (SAP). 16 milionów, 700 tys. ton żywności wysłano ze Stanów Zjednoczonych do krajów zniszczonych wojną w Europie, Indiach, Azji, jak również deficytowych krajach Ameryki Łacińskiej, w ciągu 12 miesięcy do dnia 30 czerwca.

Według raportu ministerstwa rolnictwa, Andersona, do dnia 30 czerwca wysyłki zboża i maki przekroczyły 10 milionów ton. Ponad 5.500.000 to wysłano między dniem 1 stycznia a 30 czerwca, a poważne ilości jeszcze oczekują na załadunek. Ogólna liczba eksportu zbożowego przekroczyła 6 milionów ton, które St. Zjednoczone obiecały narcom głodnym na pierwszy semestr 1946 r.

W przyszłym roku wyznaczono udział St. Zjednoczonych na 6 milionów ton zboża na cały rok, w tym roku ilość ta została osiągnięta w

ciągu 6 miesięcy. W ciągu tych samych 6 miesięcy UNRRA otrzymała 6 milionów 150 tys. ton żywności do rozdziału w krajach Europy i Dalekiego Wschodu.

Rocznica śmierci gen. Wł. Sikorskiego

(t) Dzisiaj o godzinie 10 rano w katedrze łódzkiej odprawione zostanie nabożeństwo żałobne dla uczczenia pamięci tragicznie zmarłego przed trzema laty w Gibraltarze, generała Władysława Sikorskiego.

Bolesny uśmiech Maksymiliana Roze

— Nie chcemy, by kraj nasz stał się Judeo-Polską — wołał na sali sądowej Eligiusz Niewiadomski, który dłoń morderczą szaleńca podniósł na prezydenta Narutowicza.

Ten okrzyk podjęła część społeczeństwa, jedni przez ciemnotę i głupotę, inni — jak znaczny odłam słuchaczy uniwersyteckich przeważnie prawników i medyków — przez zawziętą zawodową, przez karierowiczostwo któremu na drodze stawali wykształceni, naukowo dobrze przygotowani koledzy-żydzi.

Miał uczyć się i dorównać tamtym kroku woleli wszczyznać burdy i rozbijać głowy kolegom i koleżankom kastetami i laskami...

Był to okres, o którym nie można myśleć, ani mówić bez rumieńca palącego wstydu i poczucia jakowejś współwiny.

W szczególności, gdy bezkarnie na wyższych uczelniach hulające i rozbijające się bandy korporantów doprowadziły do tego, że miejsce siedzących w salach wykładowych nie mogli zajmować żydzi i żydówki, schodzący wykładowcy.

Za matki był protest, za matki głos rozważli, nawołujący do zaprzestania złej gry, przysposzącej Polsce hańbę.

Prasa socjalistyczna występowała ostro i bezwzględnie, socjalistyczna i demokratyczna młodzież protestowała głośno...

Pamiętam bolesny uśmiech z jakim tow. dr. Maksymilian Roze, profesor na Unku Stefana Batorego w Wilnie, powiedział do mnie, odwiedzając mnie w Warszawie: „Tak, ja wykładam, ale moja Ewa córka profesora stoi pod ścianą podczas moich wykładów”. To mówił światowej sławy młody uczonec, znakomity lekarz, najszlachetniejszy z ludzi, szczerzy demokrata i człowiek, tak kochający Polskę, że odrzucił świetne propozycje zagraniczne, powrócił po gruntownych studiach w swej specjalności do Polski, by w kraju i dla kraju pracować i wiedzę zdobytą podzielić się z kształcąca się młodzieżą.

Profesor dodał jeszcze: „Najbardziej odczuła to Stella, (żona uczonego), która poprostu nie jest w stanie znieść tej udreki moralnej, jaką uczniowie darzą swego profesora”.

Tak, matki i żony cierpiały tak samo, jak cierpię matki i żony wszystkich prześladowanych lub ginących na polu walki.

Profesor Roze umarł przedwcześnie, w sile wieku — niewiadomo o ile ekscesy na uniwersytecie przyspieszyły śmierć wrażliwego i dumnego, acz pełnego prostoty, człowieka.

Polska straciła wielkiego uczonego, a wstępnictwo polskie zdobyło nowy tytuł do hańby.

Stanisława Woszczyńska

REWIA TYGODNIA



Tylko człek zupełnie durny. Wierzył w inny wynik z urn; I znaną oddawna rzeczą, Ze fakty gadaniu przeczą.



Atom wybuchł dość niewinnie. Każdy człek wzniósł wzrok dziękczynnie. Gdyż będzie mógł spać spokojnie I nie myśleć wciąż o wojnie.



Ku pokoji wielkiej szkodzie Protest znikł jak kamień w wodzie. Faszizm wciąż terorem stoi A Franco jak broń — broń.



Szubienica zła spojiera Na gaulitera Greisera Lza się jej do oka ciśnię Ze raz tylko na niej zwiśnie.

Od 18 lipca do 15 sierpnia

KCZZ demonstruje solidarność z republikańską Hiszpanią

Wydział Wykonawczy KCZZ powziął dwie rezolucje: pierwszą w sprawie sytuacji w Hiszpanii, drugą w sprawie dopuszczenia Światowej Federacji Zw. Zaw. do ONZ.

REZOLUCJA W SPRAWIE SYTUACJI W HISZPANII

„Wydział Wykonawczy Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce z radością wita uchwałę Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych, wzywającą ludzi pracy całego świata do bezwzględnej walki z reżimem Franco w Hiszpanii.

Polski naród i polski ruch zawodowy niejednokrotnie dał wyraz swojej nienawiści do faszystowskiego reżimu w Hiszpanii, zarówno walcząc u boku republiki w dni napadu Franco na legalny rząd Hiszpanii, jak i podnosząc sprawę odpowiedzialności Franco za udział w wojnie przeciwko Zjednoczonym Narodom oraz uznając rząd republikański Giralą za jedyny rząd legalny i konstytucyjny w Hiszpanii.

Przytaczając się do apelu Światowej Federacji Związków Zawodowych, polski ruch zawodowy w potężnych manifestacjach solidarności z walczącym ludem Hiszpanii, drogą wieców, akademii, odezw i masowych zbiórek na rzecz funduszu pomocy republikańskiemu Związkowi Zawodowemu, zademonstruje w dniach od 18 lipca do 15 sierpnia r. b. swoją nienawiść i swoją niezłomną wolę walki w faszyzm.

Lud Hiszpanii może być pewny, w dniach walki ze zniechęconym reżimem Franco będzie miał zawsze po swojej stronie bohaterską polską klasę robotniczą.

Polski ruch zawodowy zwraca się do Organizacji Narodów Zjednoczonych z żądaniem postawienia rządu gen. Franco poza prawem, wzywając jednocześnie Narody Zjednoczone do uznania rządu republikańskiej Hiszpanii, jako jedynego legalnego i konstytucyjnego rządu.

O DOPUSZCZENIE DO ONZ ŚWIATOWEJ FEDERACJI ZW. ZAWOD.

„Wydział Wykonawczy Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce na swoim posiedzeniu w dniu 10 lipca r. b. w pełni solidaryzuje się ze stanowiskiem Światowej Federacji Związków Zawodowych w sprawie dopuszczenia przedstawicieli Światowej Federacji Związków Zawodowych do prac Organizacji Narodów Zjednoczonych przez umożliwienie im wzięcia udziału w

pracach Rady Ekonomicznej i Społecznej w charakterze pełnoprawnych przedstawicieli Światowego Ruchu Zawodowego.

Zwycięstwo nad faszyzmem Niemiec, Włoch i japońskim imperializmem zostało osiągnięte w znacznym stopniu dzięki olbrzymiemu wysiłkowi mas pracujących narodów walczącej Demokracji. Ludzie pracy, zjednoczeni w Światowej Federacji, liczącej dziś 68 milionów członków, muszą mieć prawo reprezentowania

swojego stanowiska i swoich postulatów w sposób niezależny od stanowiska delegacji państwowych.

Wydział Wykonawczy Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce z uznaniem podkreśla, że Rząd Jedności Narodowej w pełni rozumie i docenia stanowisko polskiego świata pracy, dopuszczając przedstawicieli Komisji Centralnej Związków Zawodowych do składu Polskiej delegacji w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wydział Wykonawczy Komisji Centralnej Związków Zawodowych wyraża jednocześnie przekonanie, że Centralnym Związkom innych państw uda się również wpłynąć w tymże kierunku na własne rządy i że sprawa udziału przedstawicieli Światowej Federacji Związków Zawodowych w pracach Rady Ekonomicznej i Społecznej będzie rozstrzygnięta pozytywnie na najbliższym plenarnym posiedzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Naftowy Lawrence podburza Arabów Z za kulis rządów Anglo-Persien Oil Co

Gazety „Rahbar” i „Zatar” ogłosiły kilka depech z Kuzistanu (północno zachodnią prowincja Iranu), gdzie się znajdują przedsiębiorstwa Anglo-Irańskiego Tow. Naftowego, w którym było podane, że towarzystwo to pogwałciło suwerenność Iranu i odmawia wypełnienia warunków porozumienia na zasadzie którego robotnicy przerwali strajk.

Okręgowa rada związków zawodowych Kuzistanu podaje w depezach z Hawt Kel i Naft Seid, że badanie robotników jest prowadzone przez urzędników towarzystwa, zamiast irańskiej policji i władz legalnych. Okręgowa Rada Związków Zawodowych protestuje przeciwko pogwałceniu suwerenności Iranu przez towarzystwo i prosi premiera, aby położył temu koniec.

Przerwawszy dostawę żywności dla robotników strajkujących towarzystwo nabywa żywność przez swoich agentów w sąsiedztwie Agajari i wywozi je do innych okęgów. Robotnicy są codziennie zwalniani. Brytyjczycy podburzają szczerpę arabskie przeciwko robotnikom, a do tego celu używają jednego z urzędników politycznych anglo-irańskiego towarzystwa naftowego nazwiskiem

Jacock, który w przebraniu arabskim odwiedza arabskie szczerpy.

rytyjczycy wywieźli swoje rodziny z Agajari w związku z przygotowaniami do przedsięwzięcia pew-

nych środków. Dowódca irańskiego garnizonu Behlehan, płk. Parcy Tabar jest całkowicie posłuszny rozkazom Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego.

Członek Izby Gmin o przyczynach palestyńskich zająć

LONDYN (ZAP). Członek Izby Gmin Piratin ogłosił na łamach gazety „Daily Worker” artykuł, w którym twierdzi, że główną przyczyną niepokojów w Palestynie jest polityka rządu brytyjskiego. By w kraju zapanował ład i porządek, konieczne są następujące kroki: 1. Rząd powinien natychmiast zaprzestać represyj przeciwko społeczeństwu żydowskiemu w Palestynie. 2. Należy obdarzyć niepodległością ludność palestyńską oraz wycofać wojska brytyjskie. 3. Odpowiedzialność za stan rzeczy w Palestynie powinna objąć komisja, reprezentująca

Narody Zjednoczone, celem dopomożenia Żydom i Arabom do harmonijnego współżycia. Narody Zjednoczone, muszą dostarczyć odpowiednich funduszy na rozwój ekonomiczny i kulturalny Palestyny. 4. Poza kwestią dalszej imigracji do Palestyny, Narody Zjednoczone muszą niezwłocznie rozwiązać problem wysiedleńców żydowskich w Europie. Wielka Brytania, Ameryka i inne narody muszą natychmiast użyć wstępu tym ludziom, będącym ofiarami faszyzmu, oraz dać im możliwość odbudowy swej egzystencji.

Wyrok kielecki zatwierdzony przez Najwyższy Sąd Wojskowy

WARSZAWA (SAP). Ogólne Zgromadzenie sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego na 4-godzinnym posiedzeniu rozpoznało dziś skargę rewizyjną, skazanych w procesie kieleckim. Po wysłuchaniu naczelnego prokuratora wojskowego, Zgromadzenie Sędziów jednomyślnie uchwalilo oddalić skargę rewizyjną i zatwierdzić wyrok śmierci na 9 uczestników pogromu, przesyłając natomiast akta sprawy do prozydenta KRN, dla ostatecznej decyzji.

Najwyższy Sąd Wojskowy uznał, że wyrok pierwszej instancji w stosunku do Antoniny Biskupkiej i Sta-

nislawa Rurara, jako podlegający uczestników akcji pogromowej, jest zbyt łagodny, bo oplewający na karę pozbawienia wolności.

Uznając, że Biskupska, pomimo swej płci, i Rurarz, mimo młodego wieku, zasługują na najwyższy wymiar kary, Najwyższy Sąd Wojskowy uchylił wyrok w stosunku do nich, przekazując sprawę do rozpoznania w innym komplecie sądowym.

Uchwała ta zapadła jednomyślnie. Sprawa Biskupskiej i Rurara odbędzie się w najbliższych dniach. Gdyby decyzja prezydenta KRN

w stosunku do pierwszych 9-ciu skazanych była odmowna, nie jest wykluczone, że publiczna egzekucja zbrodniarzy odbyłaby się w ciągu najbliższych trzech dni.

W najbliższym czasie należy oczekiwać dalszych procesów organizatorów i inspiratorów pogromu kieleckiego.

Warszawa—Paryż i Warszawa—Praga Otwarcie bezpośredniej komunikacji

W wyniku międzynarodowej konferencji w sprawie rozkładu jazdy expressów europejskich, która odbyła się w Paryżu w dniu 18—21 czerwca, uruchamia się bezpośrednio komunikacja Warszawa—Paryż i Warszawa—Praga.

Z Warszawy do Paryża kursować będzie wagon specjalny I i II kl. pociągami prędkością 100 km/h. Odjazd z Warszawy o godz.

23.30 we wtorek, czwartki i soboty (w pozostałe dni tygodnia wagon kursuje w relacji Warszawa—Praga), przyjazd do Paryża czwartego dnia — w piątki, niedziele i wtorki. Odjazd z Paryża o godz. 21.1 w poniedziałki, środy i piątki, przyjazd do Warszawy czwartego dnia — we czwartki, soboty i poniedziałki o godz. 7.58.

Od redakcji

We wczorajszym numerze „Kuriera Popularnego” uległ zniekształceniu tytuł artykułu Stanisława Wąszyńskiego za co autorów przepraszamy.

Tytuł winien brzmieć: „Zwyrodnienie moralne nie zna hamulców”.

W paru słowach

WASZYNGTON (SAP). W przemówieniu do grupy wychowawców Stanów Zjednoczonych — prezydent Truman powiedział: — Waszym obowiązkiem jest wychowanie nowej generacji. Nie ma powodu, byśmy się ze sobą nie mogli porozumieć, nie tylko jako ludzie indywidualni, ale jako narody. I to może być osiągnięte jeśli znieśliśmy te przesady, które wywołują wojny, przesady religijne, ekonomiczne, które są powodami niesnasek między rasami i narodami o różnej mowie.

WIEN (SAP). Prezydent Truman zawiadomił kanclerza Austrii dra Figla, że Ameryka rezygnuje ze swoich pretensji do aktywów niemieckich w Austrii.

W orędziu na ten temat prezydent Truman stwierdza, że Ameryka ma zamiar wszcząć rokowania z innymi sprzymierzonymi i rządem austriackim na temat rezygnacji z udziału w niemieckich aktywach w Austrii i zgadza się przekazać na okres rokowań rządowi austriackiemu zarząd wszystkich aktywów niemieckich w strefie amerykańskiej.

KOMUNIKATY

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych, zwołuje w Poniedziałek, 15-go bm. o godz. 16-ej w sali konferencyjnej Okręgowej Komisji Zw. Zaw. przy ul. Strzeleckiej 2, konferencję wszystkich zarządów oddziałów Zw. Zaw.

Na porządku dziennym uchwały Wydziału Wykonawczego Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Obecność wszystkich członków Zw. Zaw. obowiązkowa.

Zarząd Oddziału Zw. Robotników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, zwołuje we wtorek 16-go bm. o godz. 15-ej w sali R. D. K. zebranie wszystkich członków Rad Zakładowych przemysłu włókienniczego.

Na porządku dziennym uchwały W. W. C. K. Z. Z.

Obecność wszystkich członków Rad Zakładowych obowiązkowa.

ZAWIADOMIENIE

Komisja Kwalifikacyjna dla kandydatów do Państwowego Technicum w Bytomiu zawiadamia, iż będzie urzędować w dniach 23, 24 i 25 lipca r. b. w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 100 w lokalu Delegatury Departamentu Kadry.

Do Technicum na wydziały górniczy, hutniczy, górnico-mechaniczny, maszynowo-monterski, obróbki metali, elektryczny i chemiczny oraz na kurs przygotowawczy i na kurs administracji przemysłowej mogą być przyjmowani wyłącznie robotnicy z długoletnią praktyką w przemyśle i delegowani przez Dyrektora i Rady Zakładowe z swoich miejsc pracy z opinia miejscowego Związku Zawodowego i ugrupowań społeczno-politycznych.

Od kandydatów wymagany jest wiek od 25 do 40 lat.

Oni też śnią o IV Rzeszy

LONDYN (Reuter). Wieczorny dziennik londyński „Evening Star” donosi, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone projektują połączenie stref brytyjskiej i amerykańskiej w Niemczech, o ile nie zostanie szybko osiągnięte porozumienie między czterema wielkimi mocarstwami w sprawie utworzenia centralnej administracji w celu zapewnienia zjednoczenia gospodarczego Rzeszy. Odbyły się już rozmowy w tej sprawie po-

między rządami obu mocarstw. To miał na myśli minister Byrnes, gdy oświadczył na czwartkowym wieczornym posiedzeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych, że rząd Stanów Zjednoczonych udzieli wskazówek swym wojskowym przedstawicielom w Niemczech, aby wspólnie z przedstawicielami innych rządów okupujących utworzyły aparat kontrolujący strefę, jako jednostkę gospodarczą.

La Guardia o likwidacji problemu uchodźców

WASZYNGTON (SAP). Dyrektor UNRR-y La Guardia oświadczył, że problem osób wysiedlonych i tulających się na terenie Europy może być rozwiązany w ciągu roku, jeżeli wszystkie narody wezmą udział w tej akcji.

Według jego opinii St. Zjednoczone mogą przyjąć 120 tys. ludzi. Inne kraje winny również okazać

swą dobrą wolę. Brazylia mogłaby przyjmować w ciągu przyszłego roku po 10 tys. osób miesięcznie.

La Guardia oświadczył, że departament wojny St. Zjednoczonych współpracuje ze światową organizacją pomocy w sprawie rozstrzygnięcia losów 65 tys. osób, tulających się na terenie Niemiec, Austrii i Włoch.

Nowe filmy, praca artystów i hamowane namiętności polityczne

Stolica filmu—Hollywood

(J. M.) Jeden z pisarzy zagranicznych dowcipnie określa Hollywood, jako sześć nieukształtowanych miasteczek w poszukiwaniu centrum miasta, przy czym tym miastem centralnym jest Los Angeles. Jeśli jednak poszczególne ośrodki tego kolosa filmowego są niezupełnie ukształtowane i skonolidowane, to w każdym razie nie ma nic nieukształtowanego i nieskrystalizowanego w charakterze i świadomości dążeń owych 10.000 mężczyzn i kobiet, pracujących i żyjących — na ogół w doskonałych warunkach — tego olbrzymiego ośrodka produkcji filmowej.

Każdego, kto po raz pierwszy przybywa do Hollywood i ma okazję bliższego zetknięcia się z jego mieszkańcami, uderza niezwykła pracowitość zarówno fizyczna, jak i intelektualna. Cechy te należy prawdę podobnie zawdzięczać w dużej mierze specjalnemu klimatowi tego zakątka Kalifornii, gdzie ranki są chłodne i mgliste, popołudnia upalne i słoneczne, a wieczory orzeźwiający rozkosznym chłodem.

Poza tym nie należy zapominać, że większość mieszkańców Hollywood została starannie wybrana i sprowadzona ze wszystkich części świata. Gdy pewien dziennikarz francuski, w rozmowie z dwoma wybitnie inteligentnymi i zdolnymi specjalistami z Hollywood, zapytał ich, dlaczego, przy zdolnościach swych nie wstępują raczej do służby państwowej, byli tym szczerze zgorznięci, uważając takie propozycje, jako degradację.

Rzut oka na maszynię tak olbrzymiej gałęzi przemysłowej jest niezmiernie interesujący. Powszechne mniemanie, iż produkcja filmów w Hollywood jest przedsięwzięciem raczej niepoważnym, prowadzonym przez zgraję dorobkiewiczów, których jedynym ideałem w życiu jest nabijanie sobie kieszeni, jest pojęciem błędnym. Niewątpliwie wytwórnie filmowe w Hollywood mają przede wszystkim na celu względy lukratywne. Oczywiście i w Hollywood zdarzają się na różnych stanowiskach bezduszne, ciemne kółtuny, ale nierównie więcej spotyka się tam ludzi o trzeźwym poglądzie na świat, zdających sobie doskonale sprawę ze swej odpowiedzialności wobec publiczności, oglądającej filmy, niezwykle ambitnych. Ludzie ci nie żyją zasklepieni w swym własnym świecie i kręgu codziennych zajęć, a nieustannie i bystro — aczkolwiek sceptycznie — obserwują ciągle jeszcze mało kompromisowy bieg polityki światowej.

Największym filmem, jaki nakręca się obecnie w Hollywood, to „Konica, czy początek”. Film ten, który ma być gotowy we wrześniu bieżącego roku ma odzwierciedlać kompletną historię pierwszej bomby eksperymentalnej, zrzuconej na pustkowia amerykańskich. Prezydent Truman wyraził swą zgodę na wyprodukowanie takiego filmu, a cały sztab fachowców i ekspertów asystuje przy jego produkcji. Jeśli pro-

ducenci osiągną swe zamierzenia, będzie to rzeczywiście wspaniały, godny widzenia obraz.

Nakręcanie tego filmu odbywa się w niezwyklej atmosferze zapалу i skupienia, gdyż wszyscy artyści, operatorzy i technicy, są niezmiernie przejęci i dumni z roli, jaką każdy z nich odgrywa przy tworzeniu tego wielkiego istotnie dzieła, a dyrektor produkcji nie kryje, iż od chwili rozpoczęcia produkcji

„Końca i Początku” żyje w stanie nieustannego podniecenia, gdyż uważa nakręcenie tego obrazu za moment historyczny w dziejach nie tylko filmu, ale cywilizacji ludzkiej.

CIEŻKA PRACA AKTORÓW

To, że praca artystów i reżyserów filmowych nie jest lekkim zajęciem, dla nikogo nie jest tajemnicą. Sumiennosc aktorów i ich niezwykła cierpliwość budzi głęboki podziw i zdumienie w każdym obserwatorze. Ludzie ci, zachowują się w studio, jakgdyby nie mieli nerwów, jakgdyby nie wiedzieli, co to podniecenie, czy zniecierpliwienie.

Pewien korespondent zagraniczny opisuje jedną ze scen filmowanej obecnie przez wytwórnię United Studios w Hollywood powieści Hemingway'a, podczas której bohater zabija się, spadając ze schodów. Artysta, grający tę rolę, musiał 38 razy wspiąć się na wysokie schody, i spadać na sam dół z wielkim rozmachem. Szczęściem był to doskonale zbudowany, wysportowany młodzieniec, lecz po 38-ym upadku, spocony, i zadyszany usiadł na ostatnim stopniu, oświadczając, iż na razie nie może już więcej.

Jedną z najzdolniejszych i najładniejszych artystek, Maria Montez, obiecała któregoś dnia wywiad pewnemu dziennikarzowi, przybyłemu do Hollywood z kontynentu. Tego dnia grała właśnie scenę, podczas której musiała rzewnie płakać. Artystka doprowadziła się istotnie do prawdziwych łez, ale scena była powtarzana tyle razy, iż gdy wreszcie

została nakręcona, i aktorka mogła spojrzeć się z dziennikarzem, odwołała wywiad na inny dzień, gdyż nie mogła przyjść do siebie po długim płaczu.

UGRUPOWANIA POLITYCZNE

Pomiędzy artystami filmowymi w Hollywood istnieje wiele ugrupowań politycznych, przy czym przeważają znacznie prądy lewicowe. Dyrekcje wielkich koncernów są zbyt przezorne i roztropne by wnosić jakieś zastrzeżenia, czy obiektywne zastrzeżenia, czy obiektywne, ściśle przestrzegany jest jedynie zakaz prowadzenia dyskusji politycznych na terenie studio i podczas pracy, tak by przekonania polityczne artystów nie mogły żadną miarą zakłócić normalnego biegu produkcji.

Główna troska dyrektorów, jeśli chodzi o te sprawy polega na tym, by żadna z popularnych „Gwiazd” nie okazała się zbyt skrajną w swych przekonaniach politycznych, gdyż to mogłoby wpłynąć fatalnie na dochodowość filmów, w których dana „gwiazda” odtwarza główną rolę, a które mogłyby być bojkotowane przez nieprzyjazne odczyny polityczne. Ale i „gwiazdy” same są dość rozropne, by nie dać ponieść się zbyt daleko swym namiętnościom, gdyż wiedzą dobrze, z której strony chleb ich posmarowany jest masłem, i grubą warstwą konfitur.

OM. TUR-owcy Widzewa zostali nagrodzeni

(J.) Kiedy nie tak dawno władze centralne OM TUR, naszej socjalistycznej awangardy, rozpisaly konkurs popularyzacji młodzieżowej prasy socjalistycznej wśród szerokiach warstw społeczeństwa, a w szczególności wśród młodzieży — we wszystkich zakątkach naszego kraju, rozpoczął się piękny wyścig kół OM TUR-owych o palmę pierwszeństwa. Z właściwą sobie ambicją młodzież socjalistyczna gotowi byli zdobyć się na największy wysiłek, aby wykazać swą aktywność i — spróbować szczęścia. Członkowie Rządu bowiem, Partii, KC OM TUR oraz inne osoby i instytucje przeznaczyły dla zwycięzców „Miejsca Młodzi Idą” — wartościowe nagrody.

Jak się okazało — zawsze aktywne, młode, socjalistyczne, robotnicze Widzewy zdały egzamin, zdobywając w ogólnokrajowej klasyfikacji IV miejsce w konkursie.

W dniu wczorajszym Widzewski Komitet Dzelnicowy gościł w swym lokalu przedstawicieli władz wojewódzkich OM TUR, z przew. tow. Frontczalkiem na czele. W asyście pozostałych członków Prezydium KW — tow. Frontczak wreczył pracowitym „widzewiakom” zdobytą przez nich nagrodę — piękny aparat fotograficzny.

Podziękowanie

Najserdeczniejsze podziękowanie Jego Exelencji ks. biskupa Tomczakowi, ks. kanonikowi Rubaszkiewiczowi, K. Radzie Narodowej i Zarządowi m. Pabianic z prez. Doleckim i wiceprez. Pabisiakiem na czele, Zarządowi Związku Plastyków w Łodzi, delegacjom społecznym i organizacjom politycznym, p. Szezerkowskemu, red. Jurakowskiemu, dr. med. Celnarowiczowi, oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym, za okazanie serca i oddanie ostatniej przysługi ś. p. Bolesławowi Nawrockiemu, art. malarzowi, zm. dnia 4. 7. 1946 w wieku 1. 69 w Pabianicach, składając

ZONA I SYN.

ś. p.

Piotr Dyszy

Dyrektor Zakładów Włókienniczych na Dolnym Śląsku zginął śmiercią tragiczną w dniu 11 bm. w drodze na Zjazd Włókienniczy w Łodzi. Cześć Jego Pamięci!

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego

Międzynarodowy Kongres Radiowy zapowiada odbudowę radiofonii w Europie

Ostatnio obradował w Genewie i Brukseli międzynarodowy kongres radiofoniczny. Tematem obrad kongresu było stworzenie nowej międzynarodowej organizacji radiofonicznej, mającej na celu uporządkowanie chaosu, jaki zapanował w dziedzinie radiofonii po wojnie.

Kongres postanowił utworzyć nową organizację międzynarodową pod nazwą: Organisation Internationale Radiofonie — w skrócie OIR. Utworzona została rada administracyjna, do której weszło 7 państw: Polska, ZSRR, Francja, Belgia, Holandia, Czechosłowacja, Egipt.

Jednym z celów OIR jest w pierwszym rzędzie pomoc dla krajów zniszczonych przez wojnę, a które nie są w stanie odbudować same swej radiofonii. W czasie obrad delegacja polska zgłosiła wniosek Naczelnej Rady Odbudowy Stolicy, by wszystkie narody zjednoczone uznały dzień 1 września za dzień pomocy

dla Warszawy. W dniu tym wszystkie większe stacje nadawcze w Europie i w całym świecie nadawałyby specjalne audycje, poświęcone akcji pomocy dla Warszawy. Wniosek ten został przez zgromadzonych delegatów przyjęty.

Delegacja polska omówiła z delegacją belgijską zagadnienie wymiany wzajemnej programów. Na zasadzie tej umowy Radio belgijskie będzie dwa razy na miesiąc nadawać specjalne audycje w języku flamandzkim i francuskim, poświęcone Polsce. Również Polskie Radio będzie nadawać audycje o Belgii. W najbliższym czasie przyjedzie do Polski specjalna ekipa belgijska do nagrywania reportaży z Polski. W tym samym celu przybędzie również ekipa ze Szwajcarii, pod kierownictwem znanego specjalisty Hausmana.

Z Francją zawarto porozumienie w sprawie nadawania korespondencji

radiowych. Polski korespondent w Paryżu będzie dwa razy tygodniowo nadawał swe korespondencje. To samo prawo przyznane zostało również korespondentowi radia francuskiego w Warszawie.

Podobna umowa zawarta została z przedstawicielami Czechosłowacji, z tym, że korespondencje nadawane będą trzy razy tygodniowo.

Podobnie jak z Belgii, tak i z Czechosłowacji przyjedzie do nas specjalna ekipa wraz z wozem transmisylnym do nadawania reportaży.

W obradach kongresu brały udział wszystkie państwa europejskie, z wyjątkiem Hiszpanii, Grecji i Niemiec.

We wrześniu r. b. z inicjatywy Polskiego Radia odbędzie się w Warszawie międzynarodowy kongres radiofonii słowiańskiej, połączony z festiwalem muzyki słowiańskiej.

Uklon w lewo, uklon w prawo

„Polonez” Boguszewskiej i Kornackiego, to jedyny utwór literacki w polskiej twórczości międzywojennej, który potrafił i miał odwagę dokonać przeglądu walk społeczno-politycznych, które w logicznym następstwie wypadków decydują dziś o współczesnym życiu naszego kraju. Dwa dotychczas wydane tomy, zatytułowane „Nous, Parisiens” (My Paryżanie) i „Deutsches Heim” (Niemiecki dom) są niejako zwierciadłem tych dążeń i myśli, które narodziły Polaków w okresie rządów sanacyjnych.

Wyjaśnijmy przede wszystkim sens i wymowę samego tytułu utworu, który jest streszczeniem napięć i odczuć Polaków w czasach przedwojennych. Polonez — jak wiadomo — jest to taniec staropolski, a właściwie szlachecki, który polega na marszu o zwolnionym rytmie i uklonach skierowanych kolejno: raz na lewo,

raz na prawo. Dwa tomy Boguszewskiej i Kornackiego, to artystyczna ilustracja tego tańca, z kolejnymi uklonami, w które wprzęgła Polskę działalność sanacji.

„Nous Parisiens”, to obraz ludzi, którzy wyrosli na tradycjach komuny paryskiej i ruchu socjalistycznego z okresu niewoli. Rewolucyjna młodość, kontakty z radykałami polskimi, którzy zginęli w obronie hasel postępu i wolności — wszystko to spłowiło z czasem, pozostało dość mglistym wspomnieniem, do którego powraca się myślą, ale które nie obowiązują w życiu. Ciepłe posady, dostatność egzystencji, zatarły kształty wiecznie żywych konfliktów społecznych, kazaly zajmować się tym ludziom różnymi Towarzystwami Badań Działań Społecznych, ot tak sobie, raczej gwoli rozrywki.

Zycie tych ludzi sprowadzało

się w konsekwencji do jałowych dyskusji i spokojnego eksploataowania burliwej i chmurnej młodości. Salomea Groer i Witalis Hrykiewicz — to najbardziej typowi przedstawiciele tych dogorywających w ciepłe dostatki egzystencji.

Tyle było „radykalizmu” w lewym uklonie, składanym postępowej Francji przez sanację w okresie, kiedy tańczyła swego politycznego Poloneza.

A uklon w prawo? Na czym polegało jego znaczenie ideowe, gdzie były zwrócone oczy ówczesnych rządzących Polski — wiemy aż nadto dobrze z tragicznego doświadczenia sześciu lat okupacji hitlerowskiej.

Mimo to, warto jeszcze raz spojrzeć na obraz życia polskiego w tych czasach, na Deutsches Heim, który w Poznanskim, na Pomorzu, a nawet w centrum kraju rozrastał się, zatrutował atmosferę, był jądrem wisku antypolskiego. I dlatego właśnie drugi tom „Poloneza” dziś po tym wszyst-

kim, co przeżyliśmy, to najbardziej wstrząsające, a jednocześnie odkrywcze słowo artysty...

Pod okiem Polaka obezwładnionego bielmem uspienia narodowego organizują się i działają młodzieżowe organizacje hitlerowskie, zasilane krzepiącym słowem i pieniędzmi z za granicy zachodniej. Rzemieślnicy niemieccy, jako posiadacze większych warsztatów, przy pomocy zasilków z Vaterlandu stosują taką politykę plac i stwarzają takie warunki pracy, że element polski związany z nimi zarobkowo, ubożeje i w konsekwencji całkowicie uzależnia się od ich woli. Jasne jest, że unicestwienie wynaradawiającej akcji Trzpiłłów i Molendów mogło być wtedy zrealizowane tylko poprzez reformy i przebudowę społeczną, która zapewniłaby człowiekowi pracy właściwą opiekę społeczną...

W wypadku, kiedy pisarz podejmuje w swym utworze problem społeczno-polityczny istnieje niebezpieczeństwo artystyczne-

go pomniejszenia wartości dzieła, splecenia jego wyrazu przez nadmiar publicystycznego rezonerstwa. Boguszewskiej i Kornackiemu obce są tego rodzaju kłopoty. Tendencja społeczno-polityczna ich dzieła nie wynika z łatwych uogólnień, ale z całego szeregu scen i obrazów z indywidualnych przeżyć, galerii licznych typów — Cypriana, Piotra, Salomei, Manca, czy Otto.

To, co nazywamy syntezą życia zbiorowego narasta w miarę czytania książki poprzez umiejętne ustawienie przez pisarzy ludzi i zagadnień.

Świadczy to o wielkim kunszcie artystycznym Boguszewskiej i Kornackiego. Rodowód ideologiczny „Poloneza”, tak chlubnie wyróżniający świadomość społeczno-polityczną pisarzy, winian być najważniejszą legitymacją utworu winien przedwcześnie zapewnić mu dostęp do każdego Polaka, który czuje się powiązany współodpowiedzialnością za losy swego kraju. Antoni Pokorski.

Drugi dzień Zjazdu gospodarczego w Łodzi

Reorganizacja w przemyśle włókienniczym

Na codziennych odprawach załóg omówione będą plany dnia i sposoby pokonania trudności

(Gel.) Pierwszy dzień ogólnopolskiego zjazdu gospodarczego Przemysłu Włókienniczego upłynął na wygłoszeniu referatów programowych, ogólnych, o charakterze teoretycznym. Poza wytyczny mi, zaleconymi przez gen. dyr., inż. Wende, debatowano wiele o podniesieniu jakości produkcji, z uwzględnieniem wyglądu estetycznego tkanin i wymogami rynku tak wewnętrznego, jak i eksportowego (referat nacz. dyr. Centrali Tekstylniej J. Strocana). O ile pierwszego dnia główny nacisk położono na podniesienie rentowności fabryk, o utrzymaniu poziomu cen sztywnych, jako środka zabezpieczającego państwo przed inflacją, a umożliwiającego systematyczne podnoszenie zarobków i stopy życiowej ludzi pracy, o tyle dzień wczorajszy poświęcony był zagadnieniom racjonalizacji pracy i procesów produkcyjnych.

RACJONALIZACJA PRACY

Pierwszy referat o zadaniach kierownictwa technicznego zakładów przemysłowych wygłosił inż. Czesław Babiński. Stwierdził on, że organizacja przemysłu tekstylnego, choć postępuje stale naprzód, posiada jeszcze wiele mankamentów i niedociągnięć, których źródło tkwi w niezdeterminowanej polityce samych dyrektorów. Należy podnieść fachowe kwalifikacje kierownictwa technicznego upaństwowionych zakładów. Od stylu pracy tego kierownictwa zależą same metody pracy i jej wydajność. Talent organizatorski musi być pokazany i wykorzystany w całej pełni. Są jeszcze poważne usterki, wynikające z niewykorzystania możliwości eksploatacyjnych maszyn i ich obsługi, z niezrozumienia nieraz głównych zaleceń i linii ekonomicznej rządu w dziedzinie planowania.

REDUKCJA ZJEDNOCZEŃ

Te braki muszą być i będą usunięte. Nastąpi w najbliższym czasie redukcja liczby Zjednoczeń, oraz na szeroką skalę zakrojona komasacja wielu fabryk, jak to miało miejsce w Pabianicach, Zd. Woli, Zelowie itp. Rezultaty nie dadzą na siebie długo czekać. Do

zagadnień technicznych należy podejść po nowemu. Należy śmiało modernizować fabryki, eksperymentować w produkcji. W branżach masowej produkcji wprowadzona będzie typizacja fabryk i maszyn. W zależności od stanu parku maszynowego cały proces produkcji będzie uproszczony w tym sensie, że wyrabiane będą przez poszczególne zakłady tylko niektóre elementy produktu, z nich uzyska on ostateczną formę gotowego fabrykatu. Maszyny objęte będą ewidencją i otrzymają paszporty, w których zapisane będą terminy remontów kapitalnych i profilaktycznych.

CODZIENNE ODRAWY I PLANY

Dalej omówiona została szczegółowo tryb codziennej pracy w fabrykach. Jako novum zanotować należy wprowadzenie codziennych odpraw dla omówienia z załogami planu dnia, trudności i sposobów ich pokonania w każdym dziale, przed każdą zmianą. Każde z konkretnych zadań dnia będzie wentylowane z majstrami i robotnikami i praktycznie wykonane. Zaprowadzona będzie dokładna, dzienna ewidencja magazynów surowcowych, odpadków, oraz rejestr postojów.

Postoje bowiem łamią wszelkie plany i demoralizują robotników. Muszą być przestrzegane normy wydajności skala płac, od nich zależna. Nacisk położony będzie na zatrudnienie tylko niezbędnej siły roboczej i wyeliminowanie nierobów i szkodników.

PRZECIWIW MARNOWANIU CZASU I SUROWCA

W następnym, niezwykle ciekawym referacie, kierownik Wydz. Instytutu Włókienniczego, No-

życzkowski omówił zdobycze w dziedzinie naukowej organizacji miejsca pracy w warsztacie. Wskazał on, powołując się na dane statystyczne, że u nas marnuje się wiele drogocennego czasu, a jeszcze więcej surowca, co naraża państwo na niepowetowane szkody i straty. Około 10—15 proc. odpadków, to rezultat niedbalstwa pracujących. Są wypadki używania bawełny przez robotników do celów zgoła nic nie mających wspólnego z wytwórczością. Tak samo nie jest szanowana maszyna, odgrywająca coraz większą rolę w przemyśle. Robotnik z dozorczy, pilnujący maszynę, w ostatnich latach, stał się jej kierownikiem i mózgiem. Pracujący musi o maszynę dbać, pielęgnować ją. W konkluzji referent nawołuje do oszczędności w czasie i w materiale na terenie fabryki.

ELIMINACJA POSTOJÓW

Dalsze referaty dotyczyły szkolnictwa zawodowego, rentowności, organizacji pracy t. zw. wielowarsztatowców. W porównaniu ze Stanami Zjednoczonymi, a nawet ZSRR, u nas robotnicy obsłu-

gują stosunkowo mało warsztatów, tak w przedziałniach, jak i w tkalniach. Ten stan rzeczy musi ulec zmianie.

Interesujący był referat o sposobach zmniejszania postojów, z których wiele jest zupełnie nieuzasadnionych. Po przerwie zjazd powrócił do zagadnień rentowności i systemu premiowania. Wyслуchano dwa referaty fachowe. Pierwszy „Plan finansowo-gospodarczy”, wygłoszony przez dyr. Izby Przem. Handlowej, inż. Czesława Bajera, drugi — dyr. W. Kłopotowskiego.

Wieczorem delegaci zjazdu obecni byli na przedstawieniu „Wilków w Nocy” w Teatrze Powszechnym TUR-u. Dziś — dalszy ciąg obrad. W programie referaty o Wyścigu Pracy i nagrodzenie załóg, które zdobyły palmę pierwszeństwa. Po południu zwiedzenie wystaw tkanin i kołfekcyjnej, dałej występy robotniczych zespołów artystycznych oraz pokaz mód i modeli, wykonanych z tkanin, wyprodukowanych w Łodzi Bielsku, Białymstoku i na Ziemiach Odzyskanych.

Od dziś obowiązuje nowy, letni rozkład jazdy na kolejach

(t) Wczoraj o godzinie 12-ej w nocy wszedł w życie nowy, letni rozkład jazdy na kolejach. Nie będziemy pisać o oszczędnościach jego, ponieważ każdy może to sam uczynić. Pragnęlibyśmy jednak zwrócić uwagę na zmiany główne, jakie rozkład ten przynosi. A więc przede wszystkim wprowadza on kilka par nowych bezpośrednich i pośpiesznych połączeń Łodzi z głównymi ośrodkami kraju, dzięki czemu nie będziemy musieli przesiadać się na

węzłowych stacjach, co przy tym niepotrzebnie zwiększało czas jazdy o kilka godzin. Mamy teraz dogodną komunikację z Katowicami, Gdynią i Gdańskiem, wreszcie z Wrocławiem i Jelenią Górą. Dalej zanotować należy zwiększoną liczbę połączeń bezpośrednich z Warszawą. Jak wiadomo, jednocześnie z wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy, w pociągach będziemy mieli także wagony drugiej klasy, no i — oświetlenie, wskutek czego zmniejszy się zapewne tłok w ciemnych wagonach.

ODCINEK Nr. 30

na papierosy na karty żywnościowe z miesiąca czerwca r.b. traci swą ważność.

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że odcinek Nr. 30 kart żywnościowych z miesiąca czerwca r.b. uprawniający do nabycia 50 sztuk papierosów, traci swą ważność z dniem 18 lipca r.b.

Pierwszy dom

(Stg.) W Stolicy odbyło się symboliczne położenie kamienia węgielnego pod pierwszy dom mieszkalny, który wybudować ma Warsz. Spółdzielnia Mieszkanowa. Jeszcze nie zabliźniły się rany, zadane nam wojną, gdy już z radością zanotować nam wypada fakt podjęcia budownictwa mieszkaniowego.

Sytuacja mieszkaniowa nowoczesnej polskiej Pompei, jest oplatkana i znacznie gorsza od sytuacji Łódzkiej. Mimo to miasto nasze w sposób katastrofalny odczuwa głód lokali. U nas nie słychać nic o jakiejś inicjatywie spółdzielni. Nie rusza również inicjatywa prywatna, która np. w Poznaniu, Wrocławiu i in. ośrodkach dawno już wzięła się do remontu domów. Niszczone są posesje opuszczone, wyszabrowane poważnie przez przygodnych złodziei. Poza tymi domami mamy jeszcze w Łodzi wiele innych posesji niezamieszkałych, odbudowa których jest dziś przeważnie kwestią dobrej woli. Bo materiały budowlane są.

Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego ma na składzie zapasy drewna, papy dachowej, żelaza, szkła itp., które chętnie po cenach reglamentacyjnych może oddać remontującym domy, lub poszczególne nawet mieszkania. Dlaczego więc dalej trwa zastój i marazm budowlany? Dlaczego milczą, jak zakłete, liczne ognie w naszym mieście spółdzielnie lokatorskie? Wreszcie dlaczego nie robił sam samorząd?

Powolnywanie się na nieotrzymanie kredytów jest argumentem, ale — w dzisiejszych warunkach kłeski mieszkaniowej — niestety słabo przekonującym. Łódź wystąpiła ponoc do Rządu o kredyt 350-milionowy na cel odbudowy. Przyznano nam za ledwie 96 mil. a przydzielono tylko 9 na odbudowę Bałut. Suma ta jest nikła i nie pozostaje w żadnej proporcji do potrzeb. Ale wydaje się, że zbyt mało zrobiono w kierunku przełamania postawy czynników centralnych wobec tej kwestii.

I dziś np.: taka sprawa, jak odbudowa teatru „Scala” powjerzyć trzeba komitetowi społecznemu. Może to i dobrze. Mamy zaufanie do inicjatywy tego komitetu, który wprowadzając dopłaty do biletów teatralnych i kinowych zbierze potrzebną kwotę i teatr szybko uruchomi... Ale takie rozwiązanie wcale nie rozpręsza jeszcze samorządu, względnie spółdzielni, chociażby nawet na budowę teatru dano subwencję. Chcielibyśmy widzieć od czynników do tego powołanych, na wzór naszej stolicy, choćby pewne poważniejsze starania, bo sama dobra chęć — to trochę za mało. Chcielibyśmy i w Łodzi radować się choćby położeniem kamienia węgielnego pod pierwszy dom mieszkalny po wojnie. Jeden, pierwszy dom, a jakie miałby znaczenie!

SPROSTOWANIE.

Do naszego wczorajszego sprawozdania z plenarnego posiedzenia MRN wkraśla się nieścisłość.

W wnioskach w sprawie subwencji na odbudowę teatru „Scala” złożony w imieniu Klubu Radnych PPS tow. MIECZYSLAW STAWSKI, a nie tow. WINCENTY STAWIŃSKI, jak mylnie podano. — (Red.)

Spółdzielnia Art.-Plastyków

WYSTAWA OBRAZÓW

Spółdzielnia Pracy Polskich Artystów Plastyków postanowiła zorganizować co miesiąc wystawę, mającą na celu systematyczne zaznajamianie nas z pracami artystów malarzy, rzeźbiarzy i grafików, zamieszkałych obecnie na terenie Łodzi. Wystawy mieścić się będą w lokalu Spółdzielni, przy ul. Piotrkowskiej 102.

Szczupłe i dość skromne warunki pomieszczenia ograniczają siłą rzeczy zarówno liczbę wystawców, jak i ilość wystawianych dzieł, nie mniej pomysł sam jest bardzo szczęśliwy, umożliwił on bowiem artystom bliższy kontakt z miejscowym społeczeństwem, a jednocześnie — ułatwi szerszym masom naszego ogółu bezpośrednie zetknięcie się ze sztuką, gdyż wstęp na wystawę jest bezpłatny i wolny dla każdego.

W tym miesiącu otwarto pierwszą taką wystawę, która cieszy się niewątpliwym powodzeniem. Zaznajamiasz ona z szeregiem prac J. P. Janowskiego, Al. Jędrzejewskiego, T.

Kalinowskiego, Tad. Kokietka, W. Langego, J. Przeradzkiej, T. Romana i A. Rychtarskiego.

Z wyjątkiem J. P. Janowskiego, którego reprezentuje na wystawie tylko jeden, mówiąc nawiasem, bardzo dobry szkic portretowy, wszyscy inni wystawcy pokazują po kilka obrazów, co już daje możliwość zawarcia nieco bliższej znajomości z indywidualnością, techniką i dążeniami poszczególnych artystów.

Indywidualności te są różne. Każdy z artystów zdąży swoimi drogami do własnych malarzskich celów, choć większość z nich to wychowankowie jednej szkoły, Akademii Warszawskiej. Na czym różnice te polegają, dostrzeże każdy zwiedzający wystawę. Jest dużo przesady w twierdzeniu, że malarstwo współczesne jest niezrozumiałe i dostępne tylko dla wtajemniczonych. Zapewne, że cechą znaną wszelkiej prawdziwej sztuki jest to, że wyprzedza ona swój czas, ale sądzę, że nawiązując z nią kontakt może każdy

człowiek, obdarzony pewną dozą wrażliwości wzrokowej i estetycznego poczucia. Bo kogo nie zajmą pełne życie, radosnej kolorystyki obrazy Aleksandra Jędrzejewskiego? Krajobrazy tego artysty ogniskują na niewielkich płaszczyznach płócien wielkie przestrzenie widoków i sam ekstrakt barw, dużo w nich światła, powietrza, jasności i pogody czysto malarzkiej. Wpatrywać się w nie można długo i powracać do nich często. Uczą nas one patrzeć na świat, taki barwny i piękny, a w części tylko dostrzegalny dla naszego prostackiego, niewprawnego oka.

Tadeusz Kalinowski, którego oglądamy w autoportrecie, kwiatkach i fragmencie architektury starej Łodzi, zdaje się być wciąż jeszcze w drodze poszukiwań własnych środków wyrazu, przejawia jednak duży temperament malarzski i poczucie koloru.

Zgoła odmienne oblicze pokazuje nam Tadeusz Kokietek. Odbiega bardzo od tego, co w naszym wystawie. Nie obawia się wyraźnej tematyki, kompozycji i rysunku. Sprawiają mu one widoczną uciechę, bo

maluje z zapalem konie i postaci ludzkie i dopiero w związku z nimi zlatwia swoje sprawy czysto malarzkie. Stara się o malarzkie zharmonizowanie grup z krajobrazem, dąży do wydobycia nastroju, co ma się w dużym stopniu udaje. Próba innego stylu jest jeden dość żywo namalowany krajobraz plainairowy.

Wiesław Lange — to znów dla odmiany asceta, nie dbający o piękno w sensie ułatwionej estetyki. Z surrealistyczną pasją doszukuje się nowej treści w otaczającym nas świecie zjawisk. Ciekawe jego studium tancerki, martwa natura i fragment miejski — nie wdzięczą się, lecz tchną prawdą własnego widzenia, niewątpliwie odrębną od naszej, ale przez to wartościową i interesującą. Mniej zrozumiały jest jego obraz, zatytułowany „Pacyfikacja nieba”.

Szereg akwarelowych obrazków Jadwigi Przeradzkiej świadczy o jej niepospolitym talencie ilustratorskim. Zmysł obserwacyjny, humor, pewny i śmiały rysunek, subtelne poczucie harmonii barw — oto znamienne cechy tej artystki.

Obrazy Tadeusza Romana obracają się w sferze nieuspokojonej już

tematyki rodzajowej, o kolorystyce ciepłej, stonowanej na sposób nieco akademicki. Najwięcej podobał mi się szkic „Złożenie do grobu” o dużej ekspresji i monumentalnych rysach kompozycji.

Prawdziwą ozdobą wystawy są obrazy Adama Rychtarskiego, znakomitego naszego kolorysty. Zwłaszcza dwa fragmenty parków, to nadzwyczaj dla oka ciekawe symfonie barw. Interesujące i subtelne jest studium kolorów, wylaniających się z mroku o pierwszym brzasku (Kościół św. Aleksandra w Warszawie). Ciekawi byliśmy zobaczyć nowsze prace artysty, te bowiem, które pokazał nam na wystawie, należą do dawniejszych, z przed kilkunastu lat.

Przez wystawę przewija się sporo ludzi. Inteligencja, robotnicy, młodzież. Słyszysz się ciekawość, reakcja bywa rozmaita, lecz na ogół bardzo żywa. Obserwuję zachowanie się ludzi prostych. Sądy ich są na ogół interesujące i często dosyć trafne.

Początek więc zrobiony. Ciekawy będzie dalszy ciąg zawartej z plastyki znajomości.

ST. WOYNA GWIAZDZIŃSKI

14. VII w Łodzi

WAZNE TELEFONY:

- Woj. Urząd Bezp. - tel. 252-72
Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej - tel. 250-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej - tel. 253-60
Pow. Urząd Bezp. - tel. 130-01
Kom. Pow. MO - tel. 185-02
Pogot. Lekarskie PCK - tel. 117-11
Pogot. Ratunk. Miejskie - tel. 104-41
Pogot. Ratunk. Ujezsp. - tel. 134-15
Straż pożarna - tel. 8
Biuro numerów - tel. 190-04
Redaktor Naczelny Kuriera Popul. i sekretariat - tel. 130-46
Sekretarz Redakcji - tel. 144-18
Kierownik Administracji - tel. 222-22
Dział ogłoszeń i Eksped. - tel. 256-37
Dział prenumeraty - tel. 268-95

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej - Koprowskiej (Pl. Wolności 2), Staniłewicza (Pomorska Nr 90), Siniękiej (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 63).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO ul. Stefana Jaracza 27
Gra codziennie o godz. 19-ej znakomita sztuka B. Shaw'a UCZEN DIABLA w premierowej obsadzie. Chojnacka, Górka, Jezierska, Rachwałska, Zamkow, Borowski, Damięcki, Hańcza, Krasnowiecki, Kwaskowski, Pietraszkiewicz, Płarski, Przyjemski, Śródka i Urbański. Świetna reżyseria Krasnowieckiego, piękne kostiumy i dekoracje Daszewskiego, oraz wspaniała gra aktorów składają się na to piękne widowisko. Publiczność proszona jest o punktualne zajmowanie miejsc, gdyż po rozpoczęciu przedstawienia nikt na salę nie będzie wpuszczony.

TEATR POWSZECHNY TUR ul. 11-go Listopada 21
Gra codziennie świetna sztuka Tadeusza Rittnera WILKI W NOCY. Świetnie wykonanie ról przez Józefa Węgrzynę, Łabuńską, Lucycką, Prohorską, Łabeckiego Świderskiego i Słotyńskiego, znakomita reżyseria Daczyńskiego oraz piękne kostiumy i dekoracje C. Axera zadecydowały o sukcesie tej sztuki.

MARIA GORCZYŃSKA w komedii Herczego NIEBIESKI LIS w TEATRZE WOJSKA POLSKIEGO
Wkrótce rozpoczyna się gościnne występy w Teatrze Wojska Polskiego ulubienicy publiczności teatralnej i kinowej całej Polski, jednej z najznakomitszych aktorek polskich Marii Gorczyńskiej, która ukaże się po raz pierwszy w Łodzi, w kapitalnej komedii Herczego NIEBIESKI LIS. Reżyseruje NIEBIESKIEGO LISA Stanisław Daczyński, zarazem autorstwa jednej z ról naczelnych. Inne role grają: Leon Pietraszkiewicz, Jan Świdorski i Halina Jezierska.

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Dzisiaj o godz. 19 tylko jedno przedstawiennie operetki E. Kalmara „MARIKA” z Elną Gistedt w roli tytułowej. Kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR „GONG” Południowa 11.
Dzisiaj 2 przedstawienia o godz. 16,30 i 19,30. DYMSZA i Janina Winarska w programie p. t. „Powrót taty”.

TEATR „SYRENA” w Teatrze Letnim „Bagatela” Piotrkowska 94
Dzisiaj dwa przedstawienia farsy St. Dobrzańskiego, w opracow. Juliana Tuwima i Tadeusza Sygietyńskiego „Zołnierz Królowej Madagaskaru” W rolach głównych: Mira Zimińska i Ludwik Sempoliński. Początek przedstawienia o godz. 16,30 i 19,30. Kasa Bagateli czynna cały dzień (tel. 272 70)

TEATR KAMERALNY D. Z. Daszyńskiego 34
Dzisiaj o godz. 16,15 i 19,15 ciesząca się wielkim powodzeniem arcywesoła komedia pt. „Dzień bez kłamstwa” z udziałem znakomitego artysty Jana Kurnakowicza. Dyrekcja teatru zawiadamia pt. publiczność, że sztuka grana będzie tylko do końca lipca rb.

OGROD ZOOLOGICZNY Z DROWIE
(dojazd tramwajem 9) otwarty od 9 rano do zmierzchu.

Dzisiaj w „Bałtyku” o godz. 20-tej po kilkuminutowej przerwie wznowia się doskonała komedia „Kochaj tylko mnie”, o której prócz „Kochaj tylko mnie” ze Zniczem nie więcej pisać nie trzeba.

RADIO

na niedzielę, 14 lipca 1946 r.
Kraków: 7,00 Pieśń „Kiedy ranne wstają...”, 7,05 kalendarzyk historyczny, 7,10 aud. poranna. W-wa: 8,00 dziennik. Łódź: 8,20 Program na dziś. W-wa: 8,25 Muzyka z płyt. Kraków: 9,00 nabożeństwo, 10,00 aud. regionalna „Ziemia sandomierska”. Łódź: 10,40 Najciekawsze aud. przyszłego tygodnia, 10,45 Co się dzieje w Łodzi? 10,55 Aud. dla wsi: a) muzyka, b) Poradnik rolnicy, c) „Wielowa poczta”. 11,25 Utwory Cezarego Franeka z płyt. 11,40 Co piszą radiostuchacze? 11,50 Rezerwa. Kraków: 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej oraz wskazania obywatelskie Tadeusza Kościuszki. W-wa: 12,06 Poranek symfoniczny, w przerwie radiokronika i sprzy głosniku. Katowice: 13,30 „Niemyce po wojnie”. W-wa: 13,40 aud. wojskowa, 13,55 najciekawsze aud. przyszłego tygodnia, 14,00 aud. dla świetlic wiejskich, 14,35 chwilka biura studiów. Kraków: 14,40 Teatr Wyobraźni. W-wa: 15,20 recitale, 15,30 koncert. Łódź: w programie ogólnopolskim, 16,00 „Włazi kotek na płotek” aud. si. muz. dla dzieci. Warszawa: 16,20 aud. dla młodzieży, 16,55 Z dzieł bohaterstwa narodowego, 16,30 kronika kultury. Bydgoszcz: 17,00 podwieczorek przy mikrofonie. W-wa: 18,15 25 minut poezji, 18,20 przegląd tygodnia, 18,30 tygodnik dźwiękowy. Łódź: 18,45 audycja: Wizyta w redakcji „Szpilek”. Kraków: 19,10 wieczór muzyki operkowej. W-wa: 20,00 dziennik, 20,30 podróż po świecie, 20,50 10 minut poezji. Łódź: 21,00 Fel. literacki: „Złowróżbna dziewczyna”, 21,10 koncert życzeń, 21,30 Fragment ze Zjazdu Gospodar. Przem. Włókien w Łodzi. Katowice: 22,00 aud. rozrywkowa. Łódź: 22,15 Wiad. sportowe, 22,20 Koncert życzeń. Warszawa: 23,00 dziennik, 23,20 progr. na jutro. Łódź: 23,30 koncert życzeń, 23,40 Program na jutro. Zakończenie aud. i hymn do 23,45.

POCIAG SANITARNY P.C.K. wyrusza do Paryża.
Pociąg Sanitarny Okręgu Łódzkiego PCK wyrusza w szóstą podróż do Francji po chorych, kobiety i dzieci ci dnia 15-go b.m. o godz. 22-giej wieczorem. Odjazd pociągu nastąpi ze stacji Łódź - Kałiska, zeberko pocztowe. Dotychczas pociągami sanitarnymi powróciło do kraju - 2.719 rodaków, zaś wywieziono z kraju zagranicę 1.111 osób, w tym 763 Niemców, w pozostałej liczbie cudzoziemców i Polaków emigrantów.

Wytwórnia chemiczna TEOFIL PAŁCZYŃSKI Łódź, Nawrot 43, tel. 220-52

poleca PASTY DO OBUWIA: „PRIMALIN” „A R G O”

WARSZAWSKI GABINET KOSMETYCZNY „ARTE” Łódź, Al. Kościuski 93, m. 16 tel. 148-50

Farbowanie brwi, rzęs i włosów. Pięknacja cery, usuwanie węgry, brodawek, kurczaków, piegów, łupieżu, usuwanie krwawych plam (plamień) oraz zbytecznego owłosienia. Lampa Kwarcowa

PRZETARG Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na roboty budowlane w budynkach Zakładu Wychowawczego przy ul. Karolewskiej Nr. 51.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Technicznym, ul. Piotrkowska Nr. 64, I piętro, pokój Nr. 5 do dnia 23 lipca 1946 r. do godz. 11-ej w kopercie należyce zamkniętej z napisem „Oferta na roboty budowlane w budynkach Zakładu Wychowawczego przy ul. Karolewskiej Nr. 51”.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Dziale Technicznym, Oddz. Budowlany, ul. Piotrkowska Nr. 64, III piętro, pokój Nr. 207.

Otwarcie kopert nastąpi w dniu oznaczonym na składanie ofert o g. 12-ej.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 65.000,- należy wpłacić w Kasie Zarządu Miejskiego, ul. Roosevelta 15, a kwotę wpłaty dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski w Łodzi

Repertuar kin łódzkich

Table with 2 columns: Theater name and address, and Program details. Includes entries like POLONIA, TĘCZA, GDYNIA, STYLLOWY, BAŁTYK, WISŁA, ADRIA, WŁÓKNIARZ, HEL, TATRY, PRZEDWIOŚNIE, WO NOŚĆ, ROMA, ZACHĘTA, BAJKA, ROBOTNIK, REKORD, M J Z A, ŚWIT, OSWIATOWY OM. TUR

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20; w niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20. Kina: Hel, Adria, Przedwiośnie i Roma rozpoczynają seanse o pół godziny później t. zn. w dni powszednie o godz. 16,30, 18,30 i 20,30 w niedziele i święta pierwszy seans o godz. 14,30 Oświatowy - 2 seanse dziennie: godz. 17, 18,30 i 20,30; święta 15,30, 17 i 18,30. Początek seansów w kinie „Bałtyk” w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20 w niedziele i święta o godz. 12, 14, 16, 18 i 20-ej. Przedsprzedaż biletów do kin: „Rekord”, „Wolność” i „Roma” dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe odbywa się w Radzie Zakładowej fabryki Geysera (Piotrkowska 295) od godz. 10-13-ej. Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsz seanse: Uwaga. We wszystkich kinach w dniu premiery pasce-partout oraz bilety bezpłatne i ulgowe - nieważne

Chleb żytni 80%, w cenie 18 zł 1 kg
PANSTWOWA CENTRALA HANDLOWA w ŁODZI
Dział Spożywczy przy ul. KILIŃSKIEGO 88 - stołówkom, konsumom, sklepom fabrycznym, oraz kupcom-detalistom. (pap)

GONG Południowa 11 Początek o godzinie 16,30 i 19,30
DYMSZA i JANINA WINIARSKA w programie p. t. „POWRÓT TATY”

TEATR „SYRENA” W TEATRZE LETNIM „BAGATELA” Piotrkowska 94
DZIS 2 przedstawienia farsy St. Dobrzańskiego w opracowaniu J. Tuwima i T. Sygietyńskiego
„Zołnierz Królowej Madagaskaru” na czele z MIRĄ ZIMIŃSKĄ i LUDWIKIEM SEMPOLIŃSKIM oraz zespoł „SYRENY” balet i orkiestra. Pocz. przedst. o g. 16,30 i 19,30. Kasa Bagateli czynna cały dzień.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA - Daszyńskiego 34
D Z I S! Godz. 16,15 i 19,15 D Z I S!

Jan Kurnakowicz w komedii „DZIEŃ BEZ KLAMSTWA”

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze
Dr J. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.
DR. KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby. Narutowicza 35 przyjmuje 3-6, telefon 206-99.

Dr med B. TOŁCZYŃSKI - starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego specjalista chorób użu, nosa i gardła Sienkiewicza 37. ordynuje od 3-7-ej popoł. Tel. 269.01.
Dr LIBO ALEKSANDER, choroby skóry nosa i gardła ul. Przejazd 6. Przyjmuje od godz 8-10 i 4-6. tel. 101-50 -1433

LEKARZ STOMATOLOG Alicja Barakowska z Warszawy - leczenie jamy ustnej i zębów. Pracownia zębów sztucznych Andrzeja 2. -930
Kupno i sprzedaż
KUPUJEMY ZŁOM srebra (używane przedmioty, monety) w każdej ilości. Płacimy najlepiej. Laboratorium, Pl. Wolności 2 m. 2 w podwórzu na lewo, godz. 8-15. -1780

TECZKI, skoroszyty, koperty, papiery listowe, kancelaryjne, powielaczowe, ołówki, zeszyty pocztówki barwne, poleca „POLONIA”, Cegielińska 1.
DOM MEBLOWY Łódź, Piotrkowska 154, tel. 202-84. Poleca najtańszej urządzenia biurowe, pokoje stołowe, sypialnie, gabinety, kuchnie, tapczany, fotele, krzesła, różne pojedyncze meble oraz kupujemy wszelkie meble. -1642

MIESZADŁO (gniotownik) ALA Werner Pfalderer - wyrotny lub niewyrotny, albo podobnej konstrukcji, pojemności około 500l. kupi Fabryka Świec i Mydła „Połosa, Włochy k/Warszawy.
POKOST w kilku gatunkach, tinctura do bronzu, sytatywa, lakier kopalowy poleca wytwórnia chemiczna „ULTRON” Łódź, Południowa 78/80, tel. 138-19. Kupuje kalfonie.

PLAC UZBROJONY ul. Pomorska - sprzedam tanio. Sprawa pełna. Wiadomość: ul. Radwańska 53. Koperski Jan. -1840
Różne
NAPRAWA ODBIORNIKÓW RADIO- WYCH oraz kuchenek i żelazek elektrycznych wykonuje: Sklep ul. 6-go Sierpnia 22. -1792

ZAMIENIE pokój z kuchnią z wygodami w Warszawie na takie samo lub większe w Łodzi. - Zgłoszenia kierować: Piotrkowska 27, Sklep Polskiego Monopolu Tytoniowego od 2-4-ej. Pilne. -1830
PILSOWANIE SOLEJKI dekatyzowanie oraz obciążenie guzików. - Łódź, Południowa 23. -1836
ODSTAPIE 6 pokoi, śródmieście, idealne na hurtownię, biuro. - Tel. 177-56, godz. 4-6. -1837
RADIOAPARATY naprawa, strojenie, budowa - szybko - tanio - fachowo - Preciśans-Radio, Sienkiewicza Nr 2. -1838
NA ŚWIADECTWA maturalne, licealne i do różnych egzaminów, przygotowuje doświadczony Profesr, ul. Bednarska 24, m. 18. -1839

Zagubione dokumenty
UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Obrony Warszawy na nazwisko Kwapiński Marian, ul. Aleje 1-go Maja 32 m. 11. -1824
UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, dowód osobisty, kartki żywnościowe oraz inne papiery osobiste, na nazwisko Szymańska Ludwika - Łódź, ul. Wrześniowska 28, m. 4. -1841
UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty na nazwisko Zasada Zuzanna ul. Żeromskiego 32/8. -1842
UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie, słuźbowe (konduktorskie, kolejowe), dekret nominacyjny na kierownika pociągu, książkę wojskową, dowód osobisty (tymczasowy), na nazwisko Sujka Michał, ul. Piłsudskiego Nr 44, m. 1. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. -1843
UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację partyjną PPS Dzielnicę Julianów na nazwisko Sulikowska Sabina - Łódź, ul. Olsztyńska 6. -1844
Zaofiarowanie pracy
POSZUKIWANA zdolna młoda biu-ralistka z wykształceniem handlowym, do prywatnego biura. Warunki do omówienia. Zgłoszenia do administracji Kuriera Popularnego pod „Zdolna”. -1820
POTRZEBNI pracownicy z branży włókienniczej, papierniczej, żelaznej i chemicznej, maszynistki stenotypistki, księgowi i fakturzyści. Zgłoszenia osobście Państwową Centralą Handlową, Narutowicza 18 PAP
MASŁO śmietankowe, sery holenderskie, tyłyczkie, blokowe gęsi bite, skubane, jaj, miód - sprzedaż hurtowa Łódź, Gdańska 184, tel. 145-82. (PAP)

